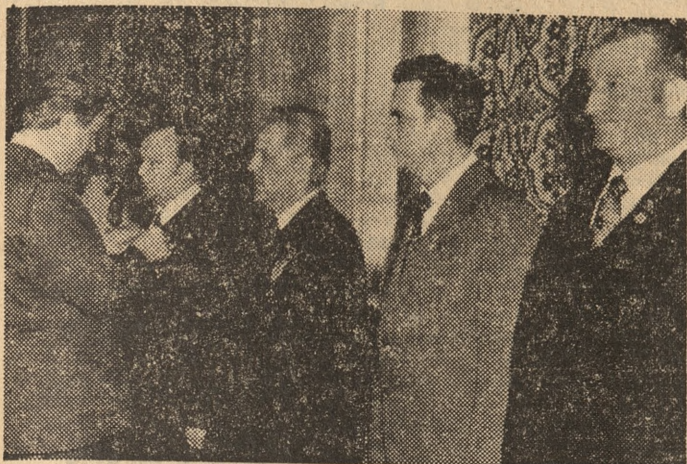




I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada dekoruje Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski Waleriana Juskowiaka. Fot. — K. Przychodźki

Odznaczenia dla Cegielszczaków

Uznanie za solidną i ofiarną pracę

Niedawno informowaliśmy o przekazaniu przez załogę zakładów „H. Cegielski” pierwszego silnika przeznaczonego dla statku o nośności 105 000 ton. Dzieło poznańskiej załogi spisuje się dobrze. W montażu jest następny silnik dużej mocy. Cegielszczacy zbudowali już także ponad tysiąc silników trakcyjnych i przeszło sto lokomotyw.

Ludzie, którzy położyli największe zasługi przy uruchamianiu produkcji silników i lokomotyw oraz przyczynili się do rozwoju tej produkcji otrzymali wysokie odznaczenia państwowe. Dekoracji dokonał wczoraj I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada w towarzysztwie sekretarza KW Alfreda Kowalskiego.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Walerian Juskowiak — ślusarz z Fabryki Lokomotyw i Wagonów; Antoni Marciniak — tokarz z Fabryki Silników Okrętowych; Eugeniusz Mrugański — kierownik wydziału montażu Fabryki Silników Okrętowych; Marian Śmigieński — traser z Fabryki Silników Agre-

gatówych i Trakcyjnych. Ośmiu pracowników odznaczono złotymi, dziesięciu srebrnymi i ośmiu brązowymi Krzyżami Zasługi.

Ponadto szesnastu pracowników HCP otrzymało Odznakę Honorową Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, dwudziestu natomiast Odznakę Honorową Miasta Poznania.

W imieniu odznaczonych, za wyróżnienie podziękował Walerian Juskowiak. (K)

Nasilenie represji w Chile

Ciężki stan zdrowia L. Corvalana

W Chile nie ustają represje. Niedola tysięcy więźniów politycznych, przetrzymywanych bez wyroków w obozach koncentracyjnych, wzbudza coraz większe zaniepokojenie społecznej opinii publicznej całego świata, łączące się w akcje solidarności z chilijskimi masami pracującymi.

Wielu czołowych polityków chilijskiej lewicy, wskutek złego traktowania w więzieniach, jest chorych. M.in. pogorszył się ostatnio stan zdrowia sekretarza generalnego KC KP Chile — Luisa Corvalana, który nadal przebywa w obozie koncentracyjnym na wyspie Dawson.

Represje obejmują coraz szersze kręgi społeczeństwa. Według doniesień peruwiańskiego tygodnika „Siete Dias”, nawet przywódca prawego skrzydła chadecki, były prezydent Eduardo Frei, znany z nieprzejmowanej postawy wobec ludowego rządu Salvadora Allende, znalazł się na „czarnej liście”. Wymieniony tygodnik pisze, że Frei przebywa od pewnego czasu w areszcie domowym.

Członek międzynarodowej komisji do badania zbrodni junty chilijskiej, Joe Norman, w wywiadzie dla radzieckiej agencji prasowej „Novosti” oświadczył m.in., że gospodarka Chile, w siódmym miesiącu po przewrocie, jest na skraju katastrofy. Koszty utrzymania wzrosły w tym czasie o 900 procent, naród jest nadal w żałobie po 30 000 zamordowanych patriotów.

Obradująca w Helsinkach międzynarodowa komisja badania zbrodni junty wojskowej w Chile zajmowała się w sobotę sytuacją więźniów politycznych męczonych i mordowanych w zakładach chilijskiego reżimu. Liczni świadkowie, którzy przewinęli się przez

W trzecią rocznicę ogłoszenia radzieckiego programu pokoju

Rezultaty o znaczeniu doniosłym dla ludzkości

Z okazji zbliżającej się trzeciej rocznicy ogłoszenia programu pokoju, wytyczonego na XXIV Zjeździe KPZR, w komentarzach radzieckich akcentuje się, iż ten doniosły plan gruntownego przeobrażenia stosunków międzynarodowych na zasadach pokojowego współistnienia przyniósł rezultaty o ogromnym znaczeniu dla całej ludzkości. Jest to zasługa ZSRR i całej wspólnoty socjalistycznej.

Przypomina się, że rok temu kwietniowe plenum KC KPZR zaznaczyło, iż nastąpił zwrot od „zimnej wojny” do rozładowania napięcia. Obecnie radziecka polityka zagraniczna zmierzająca do tego, aby uczynić osiągnięte w stosunkach międzyna-

rodowych odprężenie zjawiskiem trwałym i nieodwracalnym.

Godne uwagi uzdrowienie klimatu politycznego w świecie stanowi prawidłowy rezultat długotrwałego oddziaływania wielu obiektywnych czynników. W naszych czasach bardziej niż kiedykolwiek dążyć do zauważenia, jak dobroczynny wpływ na arenie międzynarodowej wywierają historyczne, rewolucyjne zdobycze socjalizmu, umocnienie się ekonomicznej i obronnej potęgi ZSRR i wspólnoty socjalistycznej, rozwój ruchu robotniczego i komunistycznego w krajach kapitalistycznych, sukcesy walki narodowowyzwoleńczej, wszystkie postępowe, pokojowe siły.

Aktywna radziecka polityka zagraniczna i zgodne działania państw wspólnoty socjalistycznej to źródło coraz bardziej istotnych przemian w świecie na korzyść socjalizmu oraz sił demokracji i postępu.

Coraz pomyślniej rozwija się współpraca w Europie. Kiedyś na kontynencie rodziły się wszystkie największe konflikty, a teraz przekształcił się on w centralną strefę procesu światowego odprężenia. W istotnym stopniu przyczyniły się do tego układy zawarte przez ZSRR, Polskę i inne kraje socjalistyczne z NRF, oraz unormowanie stosunków między obu państwami niemieckimi. W Związku Radzieckim podkreśla się mocno, iż wielkim osiągnięciem w walce o umocnienie pokoju jest trwająca konferencja ogólnoeuropejska. Zwraca się zarazem uwagę, iż jest rzeczą bardzo ważną, aby baza polityczna, którą wypracowuje się przy stole obrad konferencji, została poparta przedsięwzięciami w zakresie redukcji zbrojeń. Tego

oczekuje się od debat wiedeńskich.

Czynnie uczestnicząc w wielostronnych rokowaniach, Związek Radziecki przywiązuje jednocześnie wielkie znaczenie do rozwoju stosunków dwustronnych. Istotną rolę odgrywa poprawa stosunków między ZSRR i USA. Światowa opinia publiczna z uznaniem powitała zawarte w ubiegłym roku radziecko-amerykańskie porozumienie o zapobieganiu wojnie nuklearnej. Między ZSRR a USA toczą się ważne negocjacje na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych.

Normalizacja stosunków na zasadach pokojowego współistnienia między Związkiem Radzieckim i krajami socjalistycznymi z jednej strony, a Stanami Zjednoczonymi i ich sojusznikami z drugiej, osłabienie niebezpieczeństwa światowej wojny termojądrowej pozwoliło wysunąć na porządek dnia nowe zadanie o rozległej skali. Zadaniem tym jest rozszerzenie strefy odprężenia, uczynienie go procesem powszechnym.

Dokończenie na str. 2

Zakończenie pobytu G. Daneliusa w PRL

W sobotę w ostatnim dniu wizyty w naszym kraju delegacja zarządu Socjalistycznej Partii Jedności Berlina Zachodniego (SEW) z przewodniczącym Gerhardem Danelusem zwiedziła Warszawę.

Po zakończeniu 4-dniowej wizyty w naszym kraju delegacja opuściła Warszawę.

Na lotnisku Okęcie gości żegnali m. in. Wincenty Krąsko i Jerzy Łukaszewicz. (PAP)

Po wizycie delegacji ZSRR

Szeroka współpraca resortów oświaty

W sobotę zakończyła szesnastodniową wizytę w Polsce delegacja Ministerstwa Oświaty ZSRR z ministrem Michaiłem Prokofiewem.

Celem wizyty była wymiana doświadczeń w dziedzinie oświaty i wychowania oraz rozszerzenie współpracy między polskim i radzieckim resortem oświaty.

Goście radzieccy odwiedzili podczas pobytu w Polsce szereg szkół, placówek naukowych oraz placówek wychowania pozaszkolnego, zapoznając się z organizacją polskiego systemu edukacji narodowej. (PAP)

Plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMS

Rozumnie i twórczo pomnażać dorobek kraju

Członkowie wielkopolskiej organizacji ZMS — podobnie jak członkowie innych organizacji zrzeszonych w Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej — podejmują ambitne zadania, którymi chcą zaznaczyć swój udział w obchodach XXX-lecia Polski Ludowej.

W sobotę odbyło się w Poznaniu plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMS, poświęcone temu zagadnieniu. W obradach udział wzięli m. in. sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu — Stanisław Kulesza, przewodniczący ZG ZMS — Bogdan Waliński oraz przewodniczący Rady Wojewódzkiej

FSZMP w Poznaniu — Józef Scibisz. Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił przewodniczący ZW ZMS — Bogdan Zastawny.

Młodzież ZMS-owska pragnie nadal rozwijać swoją aktywność zawodową, podejmować patronackie zadania produkcyjne i budowlane oraz

Dokończenie na str. 2

W Katowicach

Obrady wojewódzkiego zjazdu TPP-R

W Katowicach rozpoczął się w sobotę X Wojewódzki Zjazd TPP-R — największej organizacji Towarzystwa w kraju. Skupia ona na Śląsku i w Zagłębiu ponad 700 000 członków. Zjazd podsumuje dorobek TPPR w województwie katowickim w minionych 4 latach oraz nakreśli zadania do 1977 r.

W obradach uczestniczy członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, przewodniczący ZG TPPR — Jan Szydłak. Obecni są gospodarze Ziemi Katowickiej: Zdzisław Grudzień i Jerzy Ziętek. (PAP)

A. D. Home wycofał się z życia politycznego

Alec Douglas Home, który w latach 1963—64 był premierem W. Brytanii, a w latach 1970—74 ministrem spraw zagranicznych w rządzie konserwatywnym, oświadczył, że wycofuje się z życia politycznego.

Poinformował on terenową organizację Partii Konserwatywnej w szkockim okręgu Kinross, skąd przez 11 lat był wybierany do parlamentu. Że nie wystawi swej kandydatury w najbliższych wyborach powszechnych.

Douglas Home oświadczył, iż wycofuje się z życia politycznego ze względu na podeszły wiek. (PAP)

od GŁOSU tygodnia

Forum potrzebne wszystkim

Targi Krajowe „Wiosna — 74” były bezspornie tematem numeru jednego tygodnia. W prasie, radio, telewizji ukazało się wiele informacji, sprawozdań, komentarzy i felietonów. Jak ten fajerwerk opinii podsumować?

Co by się nie mówiło o Targach, są one doskonałym barometrem nastrojów panujących na rynku. Piszę — na rynku, myślę — w społeczeństwie. Bo czymże innym, jak nie spłotem naszych potrzeb i możliwości, i aspiracji, i nawet ambicji — jest tenże rynek.

Ktoś udowodniał — i nie bez racji — że nigdzie tak, jak w naszym kraju, rynek nie jest równie kopryny i zmienny. Dotyczy to przede wszystkim ubiorów. Jeżeli modne były buty na platformach, nikt nie nosił innych, jeżeli dyktatorzy mody zawyrokują, że w grę wchodzi przedłużane spodnie, żadna siła nie zmusi pań do włożenia mini. Niestety, nie jest tak szybki w reakcjach przemysł, przeważnie dysponujący wielkimi przedsiębiorstwami. A co wielkie, bywa powolniejsze. Czy jednak tak zawsze musi być?

Na targowym forum ścierają się społeczne racje przemysłu i handlu. Dziennikarze,

podczas konferencji prasowych, są często świadkami tych zmagających. Byliśmy zainformowani, słysząc że dyrektorzy zjednoczenia i odpowiedniej centrali handlowej ze zdziwieniem dowiadują się (co wiedzą wszystkie matki), że na przykład dziecięce rajtuzy ku pować trzeba „na oko”, bo wymiary z reguły nie odpowiadają podanym na metce. Byliśmy zainformowani, kiedy po dużej porcji informacji o nowych inwestycjach skonstatowaliśmy, że nie może być mowy o tym, aby te nowe fabryki szyły ubrania pasujące na nasze sylwetki, bo od lat nie było w Polsce badań antropometrycznych, które wzięłyby z nas miarę dla tego wielkiego krawca. Byliśmy zdenerwowani, kiedy po raz chyba setny i pierwszy słyszeliśmy od przedstawicieli przemysłu, że wszystkiego jest dosyć, a od handlowców — że wszystkiego jest za mało.

Ale — w tym szaleństwie jest metoda. Oczywiście, jeżeli nie ma ściślejszych i pewniejszych metod (np. badania rynku) na zgranie tego co przemysł proponuje, z tym co handel chce kupić.

I tutaj odnotować trzeba spory plus. Mimo że towarów jest jeszcze za mało w stosunku do naszych potrzeb — handel

przyjął zasadę (aby była konsekwentnie przestrzegana) niekupowania wzorów nieudanych. Kiepscy producenci będą się ze swoimi towarami tak długo „dusić”, aż nie zaproponują lepszych. A proponują je wtedy czym prędzej...

Stanowią też Targi forum, na którym wychodzą na światło dzienne problemy o szerszej, społecznej naturze. Tak było i teraz. Przedmiotem wielu dyskusji były ceny nowości. Ta ze wszech miar słuszną i stosowną w świecie polityka różnicowania cen na towary nowe i atrakcyjne, niejednokrotnie schodziła w ostatnim czasie u nas na manowce. W pierwszym okresie zaczęto bowiem tego narzędzia używać zbyt często. Wskazywałem na to w wypowiedziach m. in. minister handlu i usług. Teraz zajęto się kwestią długości okresu, w którym ceny te mają obowiązywać: miesiąc, kwartał, rok? Jest zarządzenie nakazujące, aby przemysł pospół z handlem operatywnie ceny nowości zmieniał, w zależności od popytu i podaży. Administracja okazuje się jednak na tyle ociężała, że nierzadko obserwujemy jak, na przykład buty z ceną nowości ... szły na przecenie. Moje gorące dyskusje, których byłem świadkiem podczas kończących się Targów, zmieniły ten stan rzeczy.

Można by długo o pozytywach targowej imprezy. Jedno jest pewne i wynikało ze wszystkich prasowych relacji: Targi są forum potrzebnym i przemysłowi, i handlowi. I oczywiście nam wszystkim — konsumentom.

JAN KORZENIEWSKI

PUNKT WYJŚCIA

Ziemia Wielkopolska tkwiła wtedy jeszcze mocno w pętach hitlerowskiej okupacji, gdy w lipcu, przed trzydziestu laty, na murach Chełma i Lublina pojawiły się plakaty z odezwą Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego: „Rodacy! Wybiła godzina wyzwolenia!”

Dużo to czy mało, trzy dziesiątki lat? Mało — w zestawieniu z tysiącletnią historią naszego państwa. Dużo — jeśli zważymy, jak brzemienne w przemiany było minione trzydziestolecie, jak zasadniczy zwrot dokonał się w tym czasie w losach narodu. Bardzo dużo — gdy uzmysłujemy sobie ponadto, iż to wszystko, co stało się naszym udziałem w ciągu trzech dziesięcioleci, otwarło przed społeczeństwem rozległe perspektywy.

Niedawno ogłoszone Tezy Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, związane z trzydziestolecie Polski Ludowej, przedstawiają ocenę przebytej drogi, najbardziej ważne doświadczenia tego okresu, jak również podstawowe cele, ku którym dążymy. Są to sprawy godne obywatelskiej refleksji. Nie chodzi przecież tylko o to, by bliski jubileusz XXX-lecia PRL uczynić okazją do bilansowania bezspornego, nie potrzebującego różu, dorobku.

Satysfakcja z dokonań, duma z współuczestnictwa w doniosłych przemianach, powinny dopomóc w pełniejszym zdaniu sobie sprawy ze skali nowych zamierzeń i zarysowujących się w związku z tym zadań dla każdego mieszkańca Polski. Poznański realizm powinien nam być w tym pomocny.

Nie bez racji się mówi, że zbliżenie do obrazu — utrudnia należytą ocenę gamy barw i światłocieni, deformuje kształty naszych wrażeń. Dzieje się tak — powiadamy — z braku perspektywy, koniecznej dla należytego odbioru walorów dzieła sztuki. Lecz potrzeba perspektywy daje o sobie znać nie tylko w tym przypadku; jest ona również nieodzowna w kategoriach czasu. Aby właściwie, w należytych wymiarach, ocenić znaczenie i głębię społeczno-gospodarczych przemian trzydziestolecia — trzeba pewnego czasowego dystansu. Ale znajomość właśnie owe go prawidła pozwala już teraz ustalić ponad wszelką wątpliwość, że przypadło nam żyć i działać w okresie o niezwykłej dla Polski wadze.

Rozliczne składają się na to racje. W stosunkowo obszernym dokumencie, jakim są wspomniane Tezy na trzydziestolecie, zdołano zawrzeć jedynie bardzo zwięzłe ich przypomnienie. Istota sprawy sprowadza się do polskiej rewolucji społecznej, rewolucji uwolnionej pełnym powodzeniem, która umożliwiła rozwiązanie naszych podstawowych problemów narodowych. Za cztery miesiące, 22 lipca, będziemy obchodzili trzydziestą rocznicę jej proklamowania.

Półtora wieku trwała walka najgorętszych sił patriotycznych o Ojczyznę wolną, niepodległą, pieczętującą się hasłami postępu i demokracji. Jedną z niebłahych w tych zmaganiach kampanii stanowiło Powstanie Wielkopolskie, jedyne zwycięskie w polskiej historii. Siedemdziesiąt lat walczył polski rewolucyjny ruch robotniczy o urzeczywistnienie wizji państwa ludowej demokracji. Wielki Proletariat, Socjal-Demokracja Królestwa Polskiego i Litwy, lewica Polskiej Partii Socjalistycznej, Komunistyczna Partia Polski — a w ich szeregach wielu płomiennych patriotów, spośród których lud wielkopolski reprezentował życiem i walką przede wszystkim Marcin Kasprzak.

Później, w latach ostatniej wojny, utworzenie Polskiej Partii Robotniczej; jej myśli

i czyny, działania lewicy zgrupowanej w Związku Patriotów Polskich, powstałym na terenie Związku Radzieckiego, narodziny programu powołania władzy ludowej w formie Krajowej Rady Narodowej, Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. A jednocześnie — walka orężna o polskie być albo nie być, o polskie stopy graniczne nad Odrą, o białą-czerwoną nad Berlinem, o wspólne radziecko-polskie wawrzyny zwycięstwa nad hitleryzmem.

Ukazać te 30 lat w ich złożoności, w procesie wybierania, którego trzeba było dokonywać oraz trudności, które trzeba było przezwyciężać — to niełatwa rzecz. Niełatwo tego dokonać także dlatego, że w trzydziestolecie byłyby również okresy dramatyczne. Nie tylko ze względu na stopień skomplikowania przedsięwziętych zamierzeń i ich nowatorski charakter; także z uwagi na okresowe osłabianie więzi z klasą robotniczą i niedocieranie prawidłowości rozwoju społecznego.

W Polsce żyje obecnie wiele milionów ludzi, którzy nie tylko wychowali się lecz także urodzili w naszej ludowej ojczyźnie. Ludzi, którzy nie znają z własnych przeżyć ani reguł, rządzących przedwzręsnym ustrojem Polski, ani biedy tamtych lat panoszącej się wśród licznych kręgów społeczeństwa, ani tragizmu wojny, ani heroizmu zaczynania od nowa — w przywracaniu historycznych granic, w nowo tworzonych warunkach politycznych, w atmosferze umacniania świeżo zadziergniętych przyjaznych stosunków z Krajem Rad.

Starsi mieszkańcy Wielkopolski, świadomi męczeńskiej śmierci grupy poznańskich PPR-owców, zamordowanych przez hitlerowców w sierpniu 1944, pomni wyzwoleniecznych bojów, prowadzonych przez Armię Czerwoną o Poznań, Piłę i inne miasta, mający zapisane we wspomnieniach trudy przywracania życia Nadodrze — znają ogrom wysiłku pierwszych i dalszych lat, aż po czas dzisiejszy. Ciężko przeto na nich, pionierach i budowniczych, weteranach walki i pracy, obowiązek przekazania młodszemu pokoleniu barw znoju ale i romantyzmu tamtego czasu.

Nie ma przesady w twierdzeniu, że w dorobku przełomowego dla naszego narodu trzydziestolecia zawarta jest cząsteczka pracy każdego. Bowiemy na pewno niezwykle ważną, o podstawowym znaczeniu, sprawą — był program PPR, rozwijany następnie przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Program ten urzeczywistniał jednak w codziennej pracy i działaniu, obok aktywistów partyjnych — bezpartyjni. Stała się bowiem, z biegiem lat, sprawą budowy silnej, nowoczesnej socjalistycznej Polski sprawą patriotyzmu całego polskiego społeczeństwa zintegrowanego wokół idei PPN.

Założenia, przyrzeczenia, zawarte w Manifestie PKWN — stały się faktami dokonanymi. To powód do zadowolenia. Lecz zarazem wszystko, co zostało zrobione, cały dorobek trzydziestolecia, musimy traktować — i tak to widzą zwłaszcza młodzi — jako punkt wyjścia. Punkt wyjścia do kontynuacji działań, rzetelnej pracy, dalszego rozwoju kraju.

To, co raduje dzisiaj — nie zadowala jutro. Takie jest żelazne prawo postępu. Takie też są nasze narodowe ambicje. Mamy obecnie nierównie większe — pod każdym względem — możliwości rozwoju społeczno-gospodarcze go niż przed laty. Więc też zamierzenia na miarę tych sił większe się kroją. Godne pięćdziesięciolecia socjalistycznej Polski.

WIESŁAW PORZYCKI

Żaden chyba kraj na świecie nie dysponuje takimi statystykami, które by w pełni pozwoliły zorientować się w rozmiarach problemu, któremu na imię inwalidztwo. W Polsce w 1960 roku zarejestrowano 608 000 osób, zaliczonych przez komisje lekarskie do spraw inwalidztwa i zatrudnienia (KIZ) do jednej z grup inwalidzkich; w roku 1970 było już 1 090 000 osób. Są to jednak liczby dotyczące tylko ludzi z oficjalnie potwierdzoną utratą sprawności, i to w takim stopniu, że komisje lekarskie mogły ją podciągnąć pod swoje kryteria oceny zdolności do pracy. Z materiałów sprawozdawczych III Walnego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem (koniec 1972 roku) wynika, że u około 1 500 000 osób przyczyna ograniczenia sprawności są choroby układu krążenia, u 1 000 000 różne postaci reumatyzmu, u 700 000 zaburzenia psychiczne, u 640 000 znaczne osłabienie słuchu, u 200 000 dychawica oskrzelowa itd., itp. Przy takiej skali problemu nie może być mowy o żadnej społecznej czy zawodowej izolacji inwalidów, zmianie musi ulec samo społeczne odczucie inwalidztwa i statusu inwalidy.

Z potrzeb społecznych i postępu nauk medycznych wyłoniła się tuż po wojnie nowa specjalizacja medyczna — rehabilitacja. W Polsce przed 1939 rokiem wcale ona nie istniała, rozwinęła się w pierwszych latach powojennych, zapoczątkowana w lecznictwie ortopedycznym. Jej twórcą jest prof. dr Wiktor Dega, wieloletni kierownik Kliniki Ortopedii poznańskiej Akademii Medycznej, krajowy specjalista do spraw rehabilitacji, przewodniczący Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, odznaczony orderem „Budowniczy Polski Ludowej”.

Dzięki naukowej działalności prof. Degi, kontynuowanej przez całe grono uczniów, nie widzi się już u nas dzieci o kaczym chodzie, spowodowanym wrodzonym zwężeniem biodra, a od 5 lat prowadzi się w Poznaniu wczesne postępowanie leczniczo-rehabilitacyjne w przypadku dzieci z mózgowym porażeniem, tzw. spastycznych, u których na skutek uszkodzeń centralnego układu nerwowego występują stany wzmożonego napięcia mięśni, ograniczające zdolności ruchowe dziecka. Prace nad znalezieniem właściwej metody postępowania leczniczego prowadzone są przez Instytut współpracy z Kliniką Neonatologii Instytutu Ginekologii i Położnictwa w Poznaniu.

— Rehabilitacja — mówi prof. dr Wiktor Dega — jest procesem wyrabiania lub przywracania sprawności fizycznej i psychicznej człowieka, który tego potrzebuje dla uzyskania możliwości włączenia się w życie i w pracę. Jest ona tros-

Zabawy najmłodszych



Fot. — CAP

Inwalida — partner w życiu i pracy

ką o los człowieka zagrożonego lub dotkniętego kalectwem bez względu na jego wiek i po legą na usuwaniu przeszkód, które odgradzają go od życia społecznego i zawodowego.

Obecny stan wiedzy medycznej pozwala przywrócić człowiekowi nawet po ciężkim urazie fizycznym zdolność do normalnego życia. Przy poznańskim Instytucie Ortopedii i Rehabilitacji w 1970 roku zaczął działać kierowany przez dr. med. Zbigniewa Nadolskiego Zakład Rehabilitacji Przemysłowej, wypracowujący model rehabilitacji pacjenta, prowadzonej w jego naturalnych warunkach pracy, przy maszynach i produkcji. Dotąd przez Zakład ten przeszły 663 osoby, pracownicy poznańskich zakładów, takich jak HCP (184 osoby) czy „Pomel” (48).

Zakład prowadzi przychodnię rehabilitacji przemysłowej i warsztaty, wykonujące określoną produkcję na zasadzie kooperacji z zakładami, których pracownicy odzyskują w nich swą zdolność do pracy. Po początkowych oporach, wynikłych z nieufności do tej nowej formy terapii (pacjenci przychodzą tu w ramach niezdolności do pracy), chętnych do korzystania z pomocy Zakładu jest coraz więcej, obecnie nie nadają on już za po-

trezbami. A przecież zakłady liczące ponad 500 pracowników mogą organizować i prowadzić oddziały rehabilitacji przemysłowej na własnym terenie.

Podstawę prawną zatrudnienia oraz szkolenia i przygotowania zawodowego inwalidów stanowi rozporządzenie Rady Ministrów z maja 1967 roku. Zgodnie z tym rozporządzeniem osoby, które nie mogą ko rzystać z nauki zawodu lub przyuczania do określonej pracy w zakładzie, bądź nauki w zwykłych szkołach zawodowych, kierowane są przez wy działy zdrowia i opieki społecznej do zakładów szkolenia inwalidów. Jest takich zakładów w Polsce 9, przeznaczonych są one głównie dla osób z wadami narządów ruchu. Najstarsza tego typu placówka jest Zakład Szkolenia Inwalidów w Poznaniu, utworzony przed 55 laty z inicjatywy lekarza ortopedy, twórcy pierwszej poznańskiej kliniki ortopedycznej, prof. dr. Ireneusza Wierzejewskiego, z myślą o inwalidach wojennych i wojaskowych. Od 1954 roku zakład ten przejął szkolenie wszystkich inwalidów z dysfunkcją narządu ruchu. W swoim dorobku ma m. in. kształcenie ludzi z amputacją obu kończyn górnych na kreslarszy i młodszych konstruktorów, o których kwalifikacjach zawodowych świadczą najlepiej fakt, że wygrali oni konkurs z ludźmi o zupełnie zdrowych rękach. Prowadzono tu również szkolenie niewidomych w zawodzie radiomechanika, z podobnym skutkiem.

Ala same zakłady rehabilitacji i szkolenia nie wystarczą do rozwiązania problemu. Akceptacja swego inwalidztwa przez człowieka dotkniętego kalectwem, uzależniona od umiejętnej współpracy psychologa, socjologa, rodziny i od hartu woli i siły witalnej poszkodowanego, jest punktem wyjścia każdej rehabilitacji. Ale również ważna jest społeczna akceptacja problemu inwalidztwa, zrozumienie, że integracja inwalidów ze społeczeństwem, wobec rosnącej ich liczby, stanowi jedyne rozsądne wyjście ekonomiczne.

Inwalidzi, nawet ci z ciężkimi kalectwami, uczą się dziś, zyskują zawody, zarabiają, uprawiają wiele sportów. Niedawno w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki ośmiu inwalidów udekorowano złotymi, srebrnymi i brązowymi medalami „Za Wybitne Osiągnięcia Sportowe”. Uczestniczyli oni w XXI Światowych

Dokończenie na str. 6

ROGNA WOJCIECHOWSKA

MAGDA STRUMIAN

24/25 III 1974 — GŁOS — str. 3

Album rodzinny

Do czego potrzebny mąż?

wiedziała samotna osoba, która od lat odrzuca kandydatów do swej ręki konsekwentnie i wytrwale — Może do otwierania stoików? No i żeby kobieta miała dzieci... Ale znalazłam już sposób na jedno i na drugie bez współudziału pici brzydkiej. Stoiki kupuję wyłącznie z nakrętką, a dziecko zaadaptuję. Już poczyniłam kroki w tym kierunku...

Teraz przyszła kolej na znajomą, która uchodzi za bardzo szczęśliwą

dzieć, to mam ustawiczne kłopoty z drobnymi naprawami w domu i co rusz muszę prosić sąsiada, żeby zawiesił wyprane firanki, wstrzelił gwóźdź w ścianę, naprawił kontakt... Jego żona już zaczyna na mnie patrzeć podejrzliwie. Chyba jednak machnę się za mąż!

— Zwartowałaś? Tylko dlatego? A jak nie znajdziesz mężczyzny o złotych rękach, takich jakie miał twój mąż?

kuczają mi korzonki nerwowe, na spacer zabierze, żywot awanturką umilk... Dobrze mieć kogoś bliskiego przy sobie!

Siódma z kolei była żona kolegi.

— No oczywiście do konserwacji samochodu — bez wahania powiedziała namiętna samochodziara — Kierowca z niego średniej klasy, za to technik wspaniały!

Wykręciłam jeszcze jeden numer.

— Potrzebny? Chyba po to, żeby odchodził ode mnie i znowu powracał — melancholijnie stwierdziła moja kuzynka, której mąż nie może się zdecydować przy kim zostać. Przy żonie, czy przyjaciółce?

— A do czego ja jestem ci potrzebny? — spytał mój mąż, gdy już wszystko przepisałam na czysto i biedziłam się nad zakończeniem.

— Nie zadawaj głupich pytań, przecież wiesz! — burknęłam.

Dopiero kładąc się do snu i słysząc tak dobrze znane pochrapywanie, nagle zdałam sobie sprawę z poczucia bezpieczeństwa i spokoju, jakim napawa bliskość drogiej osoby. I z siły więzi emocjonalnej, która od tylu lat nas łączy.

Wtedy przyszło mi na myśl, że może jednak pytanie — do czego jestem ci potrzebny, lub potrzebna? — wcale nie jest tak głupie?

Gdyby zadawano je sobie od czasu do czasu, może losy wielu par małżeńskich toczyłyby się inaczej?

w małżeństwie i tym szczęściem koleinne babki w oczy.

— Potrzebny! Potrzebny! Zebym miała wokół kogo chodzić, dbać o jego dobry humor i czystą bieliznę! Ustępować na każdym kroku i piąć peany na jego cześć — odpowiedziała tonem pełnym irytacji.

Acha, pożarli się i dlatego jest taka wściekła — pomyślałam nie bez satysfakcji, że i na tym stołcu są plamy.

Następnie zadałam znane już pytanie atrakcyjnej wdówce.

— Ach, do wielu rzeczy! — wykrzyknęła — Właśnie się głowie, kto mi wytrzepie dywan ciężki jak los samotnej kobiety! A jeśli chcesz wie-

— Mimo to zaryzykuje. W najgorszym razie będzie wiedział gdzie szukać rzemieślników. No i przyda się również do dekoracji — dodała — Mężczyzna u boku przystojnej kobiety jakoś ją uzupełnia, nie uważasz?

Przez omyłkę połączyłam się z ciotką mojego męża. Zaryzykowałabym więc i zapytałam do czego potrzebny jest jej wujek.

— Dawniej był potrzebny zupełnie do czegoś innego — zahaczała jowialna, starsza dama — Tylko nie obrażaj sobie Bóg wie czego! Po prostu pomagał mi wyprowadzić na ludzi moich chłopców. Pomyśl, czterech dryblasów! A i teraz jest potrzebny. Plecy umyje, plaster przyklepi gdy do-

Podejrzewam że gdyby Ewę zapytano do czego był jej potrzebny Adam, być może odpowiedziałaby.

— Zebym miała się komu podobać! A do czego potrzebny jest mężczyzna dzisiejszej kobiecie?

Niewieścią ciekawością wiedziona postanowiłam, działając przez zaskoczenie, zapytać o to znajome babki.

Wyrzuciłam rodzinę do drugiego pokoju i zaopatrzoną w pisak i notes, siadłam przy telefonie.

Na pierwszy ogień poszła pewna pani, o której się mówi, że wykończyła dwóch mężów, a teraz ostrzy sobie zęby na trzeciego. Jest to osoba pełna inicjatywy, pracująca na bardzo eksponowanym stanowisku. Syna urodziła między jedną konferencją, a drugą, córkę zaś wydała na świat w podróży służbowej. Takie o niej krąży pogłoski.

— Do czego jest ci potrzebny mężczyzna? — spytałam bez wstępnych wyjaśnień.

— A czy w ogóle jest potrzebny? — zdziwiła się zagadnięta.

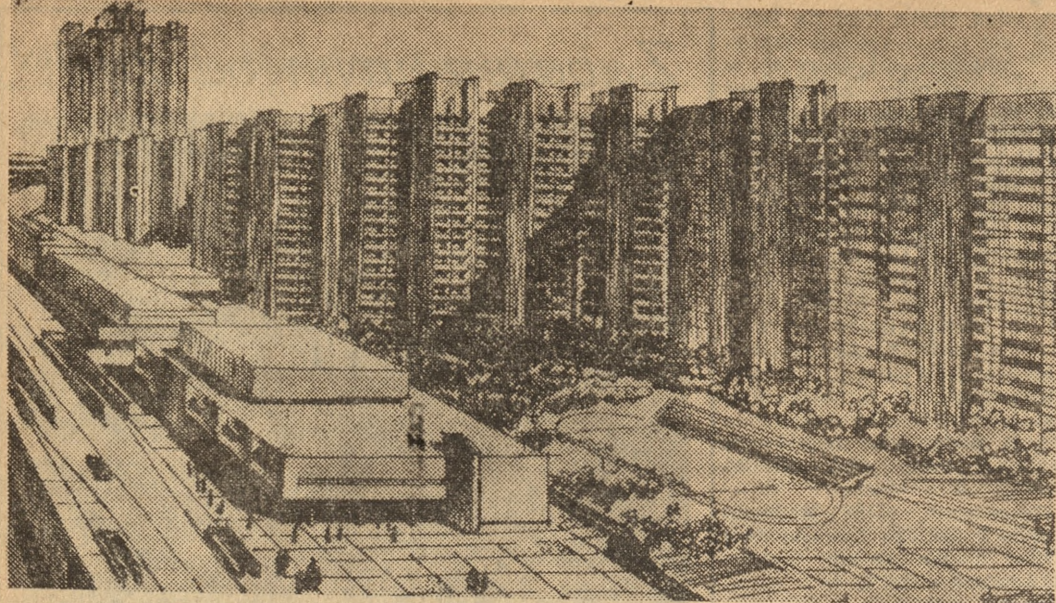
Niedobrze! Od niej spodziewałam się bardziej wyczerpującej wypowiedzi.

Następna na mojej liście była młoda mężatka, córka dawnej sąsiadki.

— Co za niedyskretne pytanie! — zachichotała — Oczywiście do kochania... — i znowu zachichotała.

Pomyślałam, że tam miodowy miesiąc jeszcze się nie skończył i wykreśliłam następny numer.

— Niech się zastanowie — odpo-



Zbieg ulic Butyrskich w Moskwie.

Moskiewski brulion

Poza kręgiem śródmieścia

Az mojego okna, Krasnaja Plosztat, widna! Ta fraza z czytankowego wiersza Marszaka pasuje jak ulał do okna mojego pokoju w moskiewskim hotelu „Ros-sija”. Nawet nocą, przebudziwszy się, mam w kwadracie okna widok niby plakat „In-tourista”: wyjaskrawiona po-świata reflektorów wielobarwność kopuł „Wasyla Błażenne-go”, białe-złote spiętrzenia gma-chów Kremla i staroceglana różnorodność jego wież, nad którymi goreją rubinowe gwiazdy.

Gość największego dotych-czas hotelu moskiewskiego mieszka w epicentrum histo-rycznej symboliki Moskwy. Może też w czasie pobytu na dwudziestym, restauracyjnym, piętrze giganta, naocznie usta-lić (wedle przebiegu obwodni-cy kolejowej) dokąd miasto sięgało w przełomowym roku 1917, kiedy po 750 latach roz-woju obejmowało obszar 228 kilometrów kwadratowych za-ludnionych przez 1 200 000 mie-szkańców. Jednak i z poziomu różnego najwyższym zwieńcze-niom Kremla nie dostrzeże krańców współczesnej Moskwy: ponad 7-milionowej i czterokrotnie rozleglejszej, roz-rosłej na 878 kilometrów kwa-dratowych.

Uczeni poszukują klientów

W marcu mijają dwa lata od utworzenia środowiskowe-go laboratorium fizyko-chemi-cznych badań związków orga-nicznych i polimerów przy Centrum Badań Molekular-nych i Makromolekularnych w Łodzi. Placówka ta, wyposażo-na jest w unikalną, importo-waną aparaturę badawczą, sprzężoną z minikomputerami, które umożliwiają automatyzację procesu analizy wyników. Podobnymi urządzeniami dys-pojują jedynie najnowocześ-niejsze ośrodki naukowo-ba-dawcze w świecie. Laborato-rium środowiskowe powstało na bazie trzech ośrodków nau-kowych: PAN, Politechniki i Uniwersytetu Łódzkiego. Nie-kóre urządzenia zakupił prze-mysł — zjednoczenia „Chem-i-tex” i „Stomil”.

Prowadzi się w nim badania dla wyższych uczelni, instytu-tów naukowych i zakładów przemysłowych. Pomiaru za pomocą spektroskopii masowej, służące m. in. do ustalania struktury związków organicz-nych i polimerów, wykonuje się również dla innych ośro-dków krajowych. Badania te mają duże znaczenie dla okre-ślenia jakości produkcji, skła-du wyrobu itp., co jest nie-zwykle ważne np. w przemy-sle farmaceutycznym.

Możliwości łódzkiego ośrodka nie są jeszcze w pełni wy-korzystane. Usługi laborato-rium zaproponowano ok. 200 zakładom przemysłowym z re-gionu łódzkiego i całego kraju, nie wyraziły one jednak zbyt-niego zainteresowania/ możli-wością dostępu do/skończenio-wanego w Łodzi potencjału aparatury i wykwalifikowa-ne-go personelu naukowo-bada-wczego. (PAP)

Dopóki zaś nie wyruszy wła-snie na metropolitalne pery-ferie, dopóki nie pozna ich, je-śli próbował będzie tylko z pers-pektywy śródmieścia oceniać czym jest współczesna Moskwa — zyska ocenę fałszywą.

Śródmieścia zawsze zwodzą. Jednakże w przypadku Moskwy, w obecnym momencie jej rozwoju, jest to zwodniczość śródmieścia nie blichtrowa lecz raczej starociowa. I ta staro-ciowość większości XIX-wiecz-nej zabudowy mieszkanej, któ-ra nie posiada wartości zabytko-wej, nie pozwala dostrzec jak dalece miasto o średnio-wiecznym rodowodzie wieździe prym wśród największych miast świata.

Po światowe rekordy rozro-stu terytorialnego i przyrostu mieszkańców metropolii w cią-gu ostatniego półwiecza Moskwa nie sięgała. Jednakże po 55 latach stolicowania Kra-jowi Rad dźwierz pierwszeń-stwo i coraz bardziej będzie je umacniać w dziedzinie nowo-czesnego — a więc humanistycz-nego, harmonijnego rozwijania i rekonstruowania wielowieko-wego organizmu wielkomiej-skiego. Prymat to znacznie chwalebniejszy od wątpliwego zaszczytu największego obsza-ru zabudowy, obejmującego obok pokazowego centrum, re-jony slumsów i zacofanych przedmieść. Lub od rekordowe-go stłoczenia masy ludzkiej, pozbawionej nie tylko perspek-tyw poprawy warunków miesz-kania, ale nawet wody zdutnej do picia i powietrza zdutego do oddychania.

Choć dla moskiewczan Moskwa jest najczęściej niemal wyłącznie to, co stanowi tra-dycyjny krąg śródmiejski, to poza nim w ciągu ostatniego dwudziestolecia wyrosło kom-

pleksowo 18 wielkich dzielnic. I właśnie te dzielnice zamiesz-kuje dwie trzecie moskiewiczan.

Podczas pierwszej powojen-nej pięcioletki Moskwa przy-byla półtora miliona metrów kwadratowych powierzchni mie-szkaniowej, co nie naruszyło jeszcze ani „typowości” trzypię-trowych domów mieszkalnych, ani nie było w stanie zlikwi-dować „typowości” wielorodzin-nych mieszkań. Ale lata pięć-dziesiąte były już obfitsze. I skoro w szóstym dziesięciole-ciu zbudowano 36 milionów metrów kwadratowych — po-zwoliło to podwyższyć normę na jednego mieszkańca do 9,2 metra kwadratowego powierz-chni mieszkalnej i 13,6 powierz-chni użytkowej. Zaś w ciągu obecnej pięcioletki (do roku 1975) zasoby mieszkaniowe wzrosną o nieomal 28 milio-nów metrów kwadratowych! Znaczący to praktycznie, że te-raz każdego roku otrzymuje klucze do nowego mieszkania 120 tysięcy rodzin i przeprowa-dza się do nich pół miliona mo-skiewiczan. Zbliża się chwila pełnej realizacji obecnego pro-gramu: każdej rodzinie oddziel-ne mieszkanie, w którym ka-żdy dorosły ma oddzielny po-kój.

Co dalej? Od roku 1980 prze-prowadzki ma regulować for-muła „n+1”: piętnaście me-trów kwadratowych na każdą osobę plus jeden dodatkowy po-kój na każdą rodzinę.

Ale właśnie w związku z tym już do bezpowrotnej prze-szlności należy „typowość” ośmio kondygnacyjnych budynków mieszkalnych. Od dawna bu-duje się wyłącznie domy 9-12-16-kondygnacyjne, które w roku 1975 będą stanowiły 57 procent ogółu zabudowy mieszkaniowej Moskwy. A za-razem, coraz bardziej zwiększa

się udział domów jeszcze wyż-szych.

Oszczędza się bowiem grun-tów, by zachować, a nawet je-szcze zwiększyć obszary ziele-łone. Spośród 878 kilometrów kwadratowych obszaru wielko-miejskiego — 240 przypada na zielen. I ponieważ nowe dziel-nice bardziej aniżeli tradycyj-na Moskwa, partycypują w tej ponad jednej czwartej zielono-sci, na przykład w dzielnicy „Kujbyszewska”, w której mie-szka niemal 400 tysięcy ludzi — spośród 50 kilometrów kwa-dratowych obszaru, zielen zaj-muje prawie 30 kilometrów.

Mało tego! Wokół miasta roz-ciąga się jeszcze ochronny pier-scień leśno-parkowy o ogólnej powierzchni 1750 kilometrów kwadratowych, z których niedawno tylko tysiąc oddawano drzewom. Jednakże dziś zaj-mują one 1 300 kilometrów kwa-dratowych, a wkrótce — zgod-nie z korekturą planów — zaj-mą 1500! Chyba jedyny to przy-padek, kiedy szybkiemu rozwojowi wielomilionowego miasta towarzyszy tak inten-sywne zwiększenie leśnego za-plecza. W każdym razie na głowę każdego mieszkańca Moskwy przypadają dwa ary leś-nych pni!

Oto jedna z przyczyn (obok likwidacji źródeł zadymlania), iż Moskwa, choć jest przecież potężnym ośrodkiem przemy-słu, nie zna smogu. Przy tym kilkakrotnie większa niż we wszystkich innych metropoliach czystość powietrza, zachowuje pewne anomalie meteorologicz-ne. Otóż wciąż najcieplejszym miejscem w Moskwie jest to, gdzie na Zamoskowieczu stoi hotel „Baiczuk”, najzimniej-szym — tereny stałej wystawy Osiągnięć Gospodarki Narodowej: średnia różnica tempera-tury sięga 2 stopni Celsjusza.

Przy tym — skoro o ochro-nie środowiska naturalnego mowa — Moskwa jest pierwszą z metropolii całego świata, w której w 1973 roku całkowi-cie już zlikwidowano odpływ nieoczyszczonych ścieków do otwartych zbiorników wod-nych.

A dojazd w tak rozległe rozbudowanym mieście do pra-cy i do domu? Sieć komunika-cyjna? Już dziś Moskwa ma nie tylko najlepsze, najczystsze i najszybsze metro świata. Tak że najlepiej zorganizowaną sieć komunikacji naziemnej: 6 ty-sięcy autobusów, 1 300 trolej-busów, 600 tramwajów, do te-go 15 000 taksówek... Ale obec-ne „najlepiej” nie zadowala. Ka-żdego roku buduje się 8 do 10 kilometrów nowych linii me-tra. Komunikację naziemną ma-ją przyspieszyć trzy nowe ob-wodnice, jedenaście nowych ar-terií ośrodkowych, pięć no-wych mostów. Docelowy efekt: nikt, choćby mieszkał i praco-wał na przeciwnych krań-cach metropolii, nie powinien tracić na dojazd w jedną stro-nę więcej niż 30 — 35 minut.

Powiedzcie to mieszkańcom Paryża, Londynu, Nowego Yor-ku, Tokio...

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Wędrując po Poznaniu

Piękne szaleństwo

Gdy stanąć pośrodku placu wszystkie te budynki można z łatwością zoba-czyć. Na prawo — wieża zam-ku. Na lewo — fasada auli. W głębi — gmach opery. Obró-ciwszy się w drugą stronę pro-stokąta placu — szkoła mu-zyczna.

Trudno tym wszystkim bu-dynkom, choć z pejzażem mia-sta są nierozdzielnie związane, szczególnie wdzięk architekto-niczny przypisać. Łączy te gmachy uszakże — przedziw-na forma fascynacji...

Sala klubu „Od Nowa”. Pa-tetycznie boazeryjną zwaną, niewielka i mroczna. Piwnice zamku. Młodzi ludzie stłocze-ni, każdy wolny centymetr po-wierzchni wykorzystany. Zbli-ża się północ. Nikt nie wychod-zi, trwa burzliwa, pasjonująca dyskusja. O — muzyce. Z Janem Kulaszewiczem... Z An-drzejem Alojzym Łuczakiem... Z Conradem Drzewieckim... Li-stopad... luty... marzec... Inne miesiące, inni ludzie, a scene-ria zawsze ta sama. Muzyka, muzyka... „Dźwiękowiec, żywa gazeta muzyczna”. Jego redak-torzy — Zdzisław Dworzecki prawnik, Małgorzata Bloch stu-dentka szkoły muzycznej, Ma-rek Drażyński inżynier-elektro-nik, Piotr Nędzyński prawnik... Z y w a gazeta...

Aula Uniwersytecka. Recital

BRAN



Rys. — Tomasz Talarczyk

JERZY KORCZAK

L E K

naraz ze świstem pomarańczo-wa rakietą. Zatoczyła szeroki łuk i upadła chyba za skra-jem lasu. Byli tam ludzie. Ra-zem, w gromadzie. Śmiertelni wrogowie ale ludzie. Do cze-goś dążyli, na coś czekali, nie-li jakieś nadzieje. Gdyby mogli przewidzieć, co się stanie, wy-strzelaliby cały magazyn. Ilu też Niemców mógłby położyć trupem. Może ściągnąłby w ten sposób Niedźwiedzia i resztę.

Ręka jakby mimowolnie po-wedrowała w stronę torby. Przesunął ją na piersi, pod sa-mą prawie szyję. Ten mały, bakelitowy walter, jego naj-większa duma; zazdrościli mu go wszyscy, a nawet nie miał okazji, aby z niego wyrzucił. Teraz będzie wreszcie okazja. Nie zdechnie przecież za du-szo na błotem. Kiedy zapadnie się po pas, wtedy...

Ale może tam, niżej, trzęsa-wisko ma jakieś dno i nogi znajdą oparcie? Odrzucił szyb-ko tę myśl. Wiedział, że to nie prawda. Dlatego ogroził ten podmokły teren drutem koł-castym. Pewnie niejedną szkielet tkwił na dnie...

Zmusił własne ciało, które rozpaczliwie chciało walczyć,

do spokoju. Rozejrzał się raz jeszcze, ale już bez żadnej wiary. Błoto minęło kolana i zwolna podchodziło wyżej. Czuł gęsty ciężar wciskający się do nogawki. Nieruchomy, złyłny potem, mimo przejmują-cego zimna, badał oczyma każ-dy rys ziemi przed sobą.

Dostzegł maleńką wypu-kość z kępą zeschłej trawy. Była na odległość ramion. Po-woli wyciągnął rękę i dotknął jej, pewien, że rozejdzie mu się pod palcami. Zdumiał się — stwierdził, że jest twarda.

Serce zabiło mu gwałtownie. Nadludzkim wysiłkiem wbił zagięte palce w ziemię i pró-bował się podciągnąć. Przez chwilę trwał nieruchomo, czu-jąc tylko krew pulsującą na skroniach. Bagnęło w niego z straszliwą siłą. Oparł się piersią o lepką maź. Zanurzył się jeszcze głębiej, ale nie wy-puszczając zbawczej kępy, przy-ciągnął się ku niej ostatnim, straszliwym wysiłkiem. Wolno zaczęła się przysilać. Równ-o-cześnie poczuł błoto na piersi i szyi, sięgało mu niemal do ust. Ale nie stał już prosto, lecz ukośnie. Palce obu rąk martwiały, wychodził jednak wyżej.

Byle teraz nie puścić, byle nie puścić, bo trzęsawisko wchłonęło go i już nie znajdzie-się, aby walczyć. Jeszcze jeden straszny, rozrywający mięśnie wysiłek ramion i krawędź biodra dotknęła wreszcie kępy.

Wywindował się i leżąc pier-sią na twardym gruncie, uwal-niał powoli nogi, najpierw jed-ną, z drugą szło gorzej. Jakis opór. Nie potrafił sobie z tym poradzić. Wreszcie szarpnął z całych sił. Naderwana pod-szwa została w błocie. Dy-sząc ciężko trzymał się teraz kurczowo tego kawałka ziemi. Przez kilka sekund tkwił tak, nie myśląc o niczym, nie dół-ny do żadnego ruchu. Patrzył z przerażeniem, zupełnie wy-czerpany, ciężko oddychając, na miejsce, z którego się wy-dobył. Z wolna zagłębienie po-jego ciele wypełniło się. Po chwili powierzchnia trzęsaw-i-ska stała się gładką i równą.

— Tak samo zamknęłoby się nade mną... — pomyślał i aż nim wstrząsnęło. Mimowolnie się przeżegnał. Co teraz? Le-piej umrzeć tu niż znowu za-nurzyć się w to błoto. Rozej-rzał się. Nagle jego mózg za-rejestrował jakieś dziwne

dźwięki. Do uszu dotarło jed-noznaczne stukanie. Jakby dźwię-cioł uderzał o pień drzewa. Patrzył przed siebie, ale ni-czego nie widział. Tylko gęsta mgła. Najmniejszego nawet za-rysu czegośkolwiek. Świat zni-knął. Dopiero po paru sekun-dach się zorientował, że ten dziwny dźwięk pochodzi od niego. Szczekał zębami szybko, równomiernie, coraz szybciej. Tęczał się, zimno przenikało każdy kawałek skóry. Gęsty łó-żuch błota oblepiał go szczel-nie. Bał się poruszyć, wszystko było lepsze niż obrzydliwa głębia dokoła. Przemknęła przez myśl kryjówka pod sz-csa. Wydawała się teraz rajem. Dlaczego ją opuścił? Rozpacz-liwie myślał, co dalej. Nie mógł przecież tkwić tu długo. Za-marznął w mekach.

Ostrożnie oderwał rękę od kępy i uważając, aby nie stracić równowagi, zaczął badać kolba pepeszy grunt wokół się bie. Lepka ziemia usuwała się wszędzie. Próbował sięgnąć da-lej. W pewnym miejscu drze-wo jak gdyby natrafiło na lek-ki opór.

— Spokojnie! — powiedział cicho. — Tylko spokojnie!

Grunt był miękki, śliski, ale może stały? Może utrzyma sto-pę? Spróbował jeszcze raz, dłu-żej i dokładniej. Nie mógł się mylić: to była następna kępa, większa, o prostokątnym kształ-

To jest ładna opowieść o miłości, spełnionej i niespełnionej; może zresztą tylko o tej drugiej, bo czy w ogóle jakakolwiek miłość spełnia się naprawdę do końca? Opowieść o miłości, nie o miłości. O miłości w jej różnorodnych wymiarach: do kraju, ojczyzny, do snów i niewyków w dzieciństwie, do innego człowieka. Mówię o nowej powieści **Gerarda Górnickiego** — „Dziewczyna Anh odchodzi”. Pisarz, który parę lat odwiedzał Wietnam, pozostaje wyraźnie pod urokiem tego kraju i jego dzielników mieszkańców. Zna także z własnych przeżyć swój kraj niszczony wojną, dławiony, ale walczący twardo i uparcie. Górnicki wie poza to, że czołowi nie spełniać się może, określać się, poznać przez innych ludzi. Z takiego bilansu stosunku do świata i zjawisk zrodzić się musiała niebanalna koncepcja powieści, z kilku wymiarów widzenia, z różnych dystansów czasowych ukazana miłość Polaka do wietnamskiej dziewczyny, wroga z dużą grupą swych rówieśników studiującą w Polsce. Autor ustrzegł się tutaj tak łatwego banału, jak też przesłodzonej kłębkości, niebezpieczeństw, które już zdradzał sam temat. Jest to książka napisana po męsku, realistyczna, ale zarazem nie pozbawiona zadumy, refleksji, niekiedy lirycznych w nastroju akcentów. Wydaje mi się jednak, że pisarz zagubił pewną szansę, która się przed nim wylaniała, mianowicie pełniejszego, bardziej pogłębianego psychologicznie malunku przeżyć i odczuć swych bohaterów. Właśnie analizy tych różnorodnych form miłości, o których wspomniałem na początku. Zostaje jakiś niedosyt. Ta powieść domagała się poszerzenia, większego akcentu na wycieczkę w obszary uczuć, szukanie ich tła, ukazanie pełniejsze zjawisk, które wszakże są obecne, nurtują autora, wspomina o nich, miejscami zdobywając się na wielką subtelność psychologiczną, ale nie doprowadza swoich analiz do końca. Niezależnie od tego, dobra to książka, trwała pozycja w dorobku pisarza.

A teraz Czesław Chruszcwski, kawaler wszechgwiazd i wszechczasów w nowym tomie swych fantastycznych opowiadań — „Dookoła tyle cudów”. I przy tym tomie, nie pierwszy już raz, przyszło mi zastanowić się nad wyjątkowością twórczości Chruszcowskiego. Bo to z jednej strony, wsparta o wiedzę, niepomaganą wyobraźnią, umiejętność budowania światów nieomal że z wizyjnymi marzeń sennych, fascynacja czasem, przestrzenią, więcej, panowanie nad nimi, równa umiejętność przenoszenia się w przyszłość, jak wracania w równie odległą i nieokreśloną przeszłość, a jeżeli już teraz, niejszość, to z nader osobliwym jej smakiem. Z tym łączy się świetna umiejętność

dawniczej... Pisałem już w swoim czasie sporo o tej książce, nie chciałbym się tutaj powtarzać. Zwrócić wszakże należy w przypomnieniu uwagę, iż właśnie w tej powieści występują silnie dwie cechy, szczególnie cenne, moim zdaniem, w piśmarstwie Koguta. Z jednej strony duża znajomość psychiki ludzkiej i bolesnie fascynujące pisarza nieustanne dążenie jej najbardziej zatajonych podkładów, z drugiej zaś ukochanie i rozumienie natury, umiejętność nie naskórkowego, ale prawdziwego z nią współżycia. Przyroda nie jest dla Koguta tłem, ozdobnikiem, przymiotnikiem stylistycznym, malunkiem samym dla siebie, ale sprawą integralnie związaną z psychiką ludzką, psychiką tę

nie to i owo sam zilustrował. No i w sumie wypadło to wcale okazale. Bo nade wszystko czyta się to świetnie. Złośliwie, jadowite, pikantne, bezlitosne, (także w stosunku do samego siebie), serdecznie wredne są te teksty. Co gorzej, wypiszę, wymaluję, zawsze do kogoś pasują. Prawie jakby album rodzinny każdego czytelnika, gdzie i on sam znajdzie też swoje poczesne miejsce. Przybysz umie patrzeć, podpatrywać, i to wcale nie przez dziurkę od klucza, na to jest zbyt godny, bawi go i smuci jego bliźni, więc pokazuje mu prawdę o nim samym, z myślą wszakże, by nie tylko podstawić pod twarzyczkę zwierciadło, ale też i po to, aby dopomóc. Bo w końcu bardzo wiele jest w tym wszystkim humanizmu, serdecznego ukochania człowieka.

Rozpisal się, rozwiarszył, jeżeli tak można powiedzieć, rozsiadł także ostatnio Włodzisław Scisłowski, tak pięknie wyglądający na załoczonej do tomiku „Pożery myją” fotografii sprzed ładnych dwudziestu lat (to gwałtownie ostrzeżenia Czytelniczek przed takim pozostawstwem...). Zarzytami, chyba można sobie na nie przy satyryku pozwolić, choć to nigdy nie wiadomo. Tomik nosi podtytuł: „Satyra i frazki”. Inny to typ humoru niż u Przybysza, i nie dla tego, że Scisłowski z powodzeniem stosuje formę wierszowaną, gdy Przybysz twardo tkwi przy prozie. Scisłowski również bacznie obserwuje, umie dojrzeć wszelkie ludzkie śmieszności, ale jego kpina jest dobitniejsza, bardziej ciepła, serdeczna. Autor wybacz ludzkości ich przywary, mniej w jego tekstach nagany, więcej pobłażania. Pytanie zresztą, jaka formuła trafia pełniej i większe odnosi skutki? Należy przypaść, że autor, zresztą pisujący ślicznie także dla dzieci, bo nie na kapitalnych wszakże erotykach jego twórczość się kończy, coraz pewniej operuje słowem, coraz trafniej i głębiej dostrzega zjawiska, które chce oświecić. Coraz dojrzalsza to twórczość.



Dobre wieści

Czytałem ostatnio w prasie warszawskiej o konieczności budowy mieszkań dla ludzi starszych. I żadne mrzonki czy poważne życzenia, lecz już realia. Oto po Gdańsku, gdzie wybudowano spółdzielczy dom rencisty również warszawska spółdzielnia „Energetyka” ma przystąpić do budowy takich domów z lokalami M-1 o powierzchni 25 m², M-2 — 34 m² i M-3 — 45 m². Ta publikacja napawa mnie ogromnym optymizmem: więc jednak myśli się o ludziach „w stanie spoczynku”, nie rzuca się słów na wiatr.

W skrytości ducha myślę też, że i w Poznaniu ta koncepcja dojrzyje do pełnej realizacji.

Fakt jest faktem, że my, emeryci czy renciści możemy liczyć na pełne zrozumienie naszych potrzeb. To rzeczywiście dobre wieści.

Co robić z makulaturą?

Pytałem sąsiadów, czy się orientują gdzie na naszym osiedlu Przyjaźni (na Winogradach) może być punkt skupu makulatury. Niestety, nie wiedzą, bo w naszym osiedlu punktu w ogóle nie ma. Wobec tego wyrzucamy niepotrzebne papiery po prostu na śmietnik — a to przecież jest marnotrawstwo.

Jakie widzę rozwiązanie? Rozglądając się po osiedlu można zauważyć, że w każdym bloku, w pomieszczeniach piwnicznych, zlokalizowane są różne punkty usługowe: kioski, magiel, spółdzielnia „Czystość”, kluby itp. Sądzę, że można by w którychś z pomieszczeń piwnicznych, niewielkim kosztem zlokalizować punkt skupu makulatury, który będzie czynny raz lub dwa razy w tygodniu, w godzinach popołudniowych. Korzyść z tego będzie duża. Po pierwsze — panie domu pozbędą się zbędnego balastu, po drugie — dzieci będą miały frajdę, gdyż starczy im na landrynki lub na bilet do kina, po trzecie — gospodarka narodowa uzyska surowiec wtórny.

Mam nadzieję, że zagadnienie to nie tylko mnie obchodzi i zainteresowanych tą sprawą znajdzie się więcej. (716)

Kiedy skończy się ten remont?

Jak długo można patrzeć na świat przez kraty i okna tak zabrudzone, że nawet czyszczenie im nie pomaga? My mieszkańcy domu przy ulicy Garbary 76 musimy to robić już od sierpnia ubiegłego roku. Wtedy właśnie rozpoczął się remont naszego budynku. Rustowania ustawiono, cementem dom pochłapano i koniec na tym. Okien nie otwieramy, bo brud, z balkonów korzystać nie można, bo leżą na nich sterty gruzu, nie mówiąc już o klatce schodowej.

Córka moja ma dwoje dzieci (4 lata i drugie 3 miesiące) i chętnie wystawiałaby wózek z dzieckiem na balkon, gdyż nie zawsze może znieść wózek z trzeciego piętra, ale o tym nawet mowy nie ma. Las rusztowań stoi, a zakończenia prac nawet nie widać. Czy ten uciążliwy dla nas remont nigdy się nie skończy?

(nazwisko znane redakcji)

Odpowiedź MPK

Nawiązując do listu czytelnika, zamieszczonego w „Głosie” w dniu 10 lutego br. pt. „O autobusach MPK”, wyjaśniamy, że w dniu 5 stycznia, w godzinach rannych na linii nr 71 brakowało jednego wozu — 71/4, którego odjazd z Winograd przewidziany był na godz. 7.35. Wóz stał na trasie od godz. 6.20 do godz. 7.35 z powodu usterki technicznej. Pozostałe wozy linii 71 kursowały normalnie. Końcówkami pełnią w tym dniu służbę na końcówce przy ul. Murawa oraz przy ul. Powstańców Wielkopolskich zwrócić uwagę na obowiązek dopilnowania zgodnych z rozkładem jazdy wyjazdów wozów z końcówek.

Jednocześnie informujemy, że autobusy podstawiane pod ogródki działkowe w Ławicy nie są wozami dodatkowymi, wyjeżdżającymi specjalnie w tym celu z zajezdni, lecz kierowane są w porach nasilenia prac ogrodowych na Ławicę, po wykonaniu przewozów pracowniczych. Godziny podstawiania tych autobusów są różne, w zależności od pory roku, jednakże z uwagi na konieczność zapewnienia przede wszystkim przewozów pracowników, niemożliwe jest kierowanie ich w pobliże ogrodów działkowych przed godziną 18.

Pracownicy nadzoru ruchu mają obowiązek dysponowania wszystkimi znajdującymi się w ruchu autobusami w taki sposób, aby zapewnić możliwie dogodnie dojazd wszystkim pasażerom. Kierowcom autobusów ponownie przypomnieliśmy o obowiązku podjeżdżania na przystanki początkowe, zaraz

Przed wszystkim odpowiedzialność

Ja tylko z pytaniem do p. dra Zbigniewa Cymerysa w związku z udzielonym wywiadem p. red. Jolancie Le-nartowicz (G. W. Nr 64 z 16.3.74 r.).

Powiedział Pan: „...Patrzac na zjawiska, które już istnieją i spotykając się niemal co dzień z przypadkami, gdzie brak harmonii w życiu intymnym wywołuje rozdziewki w małżeństwie i rodzinie, uważam, że zbliżenia fizyczne osób dojrzałych, zdecydowanych na założenie rodziny, stanowią mogącą pożądaną próbę.”

Czy nie wie Pan o tym, że człowiek dojrzały do małżeństwa to taki człowiek, który jest odpowiedzialny nie tylko za siebie, ale i za osobę, z którą ma zamiar się związać oraz za przyszłe potomstwo. Czy mężczyzna próbujący swoje i partnerki możliwości seksualne przed zawarciem związku może dać gwarancję, że własnego dziecka nie narazi na osiero-czenie jeszcze w życiu płodowym? Ilu młodych ludzi ginie dziennie choćby w wypadkach drogowych? Gdy podejmuje się decyzję współżycia seksualnego zawsze trzeba mieć na uwadze możliwość poczęcia nowego życia, zwłaszcza wśród młodych. Tego nowego życia nie ma prawa nikt narażać na niebezpieczeństwo, a szczególnie własny ojciec. Młodym ludziom trzeba wpajać poczucie odpowiedzialności, to jest paląca potrzeba. (955)

ADAM MILLER
Poznań

Im krótszy list do redakcji tym większe ma szansę druku. Anonimów nie publikujemy. Za strzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 — 60-950 Poznań.

Wiosna, panowie!

Wiosna, panowie, a zatem czas stanąć przed lustrem i oszacować z zimną krewią zimowe przybytki, jako, że od takich przybytków boli nie tylko głowa, ale cierpi również nasz męski prestiż. Wiosna, panowie, a zatem czas zbierać się do porządków w szafie, w ogródku i na głowie, bo długie włosy już podobno nie modne. Te porządki w ogródkach wyczuwam zresztą na odległość własnym nosem — co zapobiegłusi „obszarnicy” na obszarze 200 arów przeprowa-

dają „suchą destylację” śmieci i wszelkiego rodzaju odpadków zatrzymując wokół siebie atmosferę jakby fabrycznych kominów było jeszcze mało. Serdecznie więc polecam ich uwadze dzielnicowców, bowiem sarmackiej zasady „wolność Tomku w swoim domu” nie można, niestety, rozszerzyć na produkcję zatykających dech w piersi wiewiórek choćby ich celem miał być porządek.

Wiosna, panowie, a zatem znów otworzyły się podwoje Targi Krajowe. Znów chodzą-

my sobie po pawilonach i dumamy nad żelazną konsekwencją tych, którzy od kilku lat wystawiają w swych pawilonach te same eksponaty, aby z kolei nas potem wystawić do wiatru, gdy próbujemy te ich cuda nabyć w sklepie. Jak stwierdzili „Szpilki” w swoim „Magazynku konsumenta” z 60 nowości oferowanych przez handel i przemysł w ubiegłym roku — 19 nowości nie ujrzało półek sklepowych do 15 lutego br. z pozostałych 41, czternaście ukazało się nie w IV kwartale lecz dopiero w pierwszym br. „Tak więc z wybranych 60 zapowiedzi prasowych — piszą „Szpilki” — można by uważać za spełnione w terminie 27, gdyby nie... Gdyby nie to, że niektóre z tych nowości ukazywały się w tak niewielkich ilościach, że trudno mówić o sprzedaży.”

Spróbujcie więc np. nabyć radio „Meluzynę” lub „Elizabeth-stereo”, które jak dotychczas grają nielicznym tylko wybrańcom losu.

Producent tłumaczy te apokaliptyczne dawki towarów małymi zamówieniami handlu, ten z kolei ubezpieczony woli zaniżać te ostatnie i w ten sposób kotłomyjka odbywa się nadal.

Jeśli niektóre awizowane już nowości ukazały się na rynku, są nierzadko przystępową musztardą po obiedzie, szczególnie gdy chodzi o sprzęt turystyczny, związany z ciepłymi porami roku. Do tej pory np., a jest to już przecież wiosna, nie uświadczysz w naszych salonach radiowo-telewizyjnych turystycznych telewizorów, mimo że kilka wcale udanych modeli rodzimej produkcji oglądaliśmy przeszło rok temu na Targach.

Wiosna, panowie, więc wróćmy się na wiosenną przechadzkę nad jedno z podpoznańskich jezior. Powstaje nad nim jakiś nowy ośrodek wypoczynkowy i nic nie byłoby w tym dziwnego, gdyby nie to, że piękną łączkę nad jeziorem za-

mieniono „przy okazji” w wysypisko wszelakiego rodzaju śmieci, brudnej ziemi i odpadków. W dobie wzmózionej walki o ochronę środowiska, gdy walczymy o każdy kwadratowy metr świeżej murawy, jest to czyn szczególnie karygodny, zwłaszcza że spowodowany przez tych, którzy w instytucjonalny sposób mają nam zapewnić wypoczynek w tymże środowisku. Ja rozumiem, że warunki budowy stwarzają nie raz trudności, ale i to nawet nie upoważnia nikogo i nigdzie do niszczenia wspólnego dobra jakim jest w tym wypadku nad jeziorna łąka.

Miasto „pucuje się” w oczekiwaniu na centralne dożynki. Z okolic poznańskiego stadionu „Warty” znikają więc szpetne budy i rudery, miasto musi się przed gośćmi pochwalić „wysokim połyskiem”. Tym bardziej denierujący wzrok okropne, odrapane mury budynków stojących przy samym wejściu do centrum od strony Warszawy, w okolicy skrzyżowania Garbar z nową trasą.

Kiedy mowa już o nowej trasie, zastanawiam się, czy nie można by na niej już teraz uruchomić komunikacji tramwajowej, nie czekając na przedłużenie torów do al. Marcinkowskiego, na co nie zanoszą się w najbliższym czasie. Można przecież wykonać prowizoryczne odgałęzienie szyn od ulicy Garbary, można wreszcie początkowy przystanek usytuować na początku trasy, wykonując jedynie nieskomplikowany rozjazd dla pojedynczych wozów do nawracania. Szkoda przecież, aby budowana z takim rozmachem trasa była nadal nie w pełni wykorzystana. Podejrzewam oczywiście, że MPK negatywnie ustosunkuje się do mojej propozycji. Któżby zresztą wiosną jeździł tramwajem? Wiosną, panowie, chodź się do figury, która oby się prezentowała najlepiej.

WIKTOR KOŚCIERSKI

Zdjął z trudem zabłoconą kurtkę i rzucił ją, a później rozprostował łufą pepeszy. Powinno stawić mały choćby opór. Przerzucił tam torbę z granatami i patrzył w napię-

Fragment z książki pt. „Zwiadowcy”, która w bieżącym roku ukaże się nakładem Biura Wydawniczego „Ruch”.

Im krótszy list do redakcji tym większe ma szansę druku. Anonimów nie publikujemy. Za strzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 — 60-950 Poznań.

Dużo słyszałem o nowej pozycji repertuarowej Teatru Muzycznego. Przeważnie nie dobrego. Ociągałem się więc trochę, ale wreszcie poszedłem we wtorek 19 marca na przedstawienie „Pana Zagłoby” Wandy Maciejewskiej i Augustyna Blocha. Nie znalazłem tam jednak potwierdzenia owych ujemnych opinii. Może dlatego, że mam bardzo spaczony gust, a może dlatego, że spektakl rozegrał się już od czasu premiery i nabrał rumieńców? Albo też podobał mi się z tego powodu, że nie nastawiałem się na odbieranie Zagłoby, Bohuna i innych jako żywca z „Trylogii” wyciętych postaci, co może było z mojej strony niekwestionowalnym błędem wobec Sienkiewicza, ale to mi przynajmniej nie utrudniało udziału w zabawie Tak, przynajmniej, że bawili się dobrze i mam nadzieję, że o to między innymi chodzić twórcom utworu i spektaklu.

„Pan Zagłoba” jest sztuką tak niejednorodną, że można ją z równym powodzeniem zaliczyć do różnych gatunków scenicznych równocześnie. Jest to częściowo musical, częściowo opera komedia, ale znajdujemy w niej także elementy krwawe, powiedzielibyśmy „westernowe”, gdyby to nie było takie nasze, polskie. Wątek komediowy dominuje tu jednak bardzo wyraźnie, nawet wprowadzenie tragicznej postaci ślepego Wasylika, albo nadanie przez reżysera przesadnym patosem sceny ostrzeżenia kosakach buntowców, nie załamwały na długo tempa akcji ani podstawowego nurtu na strojowego dzieła: optymizm spływał ze sceny na widownię obfitymi strugami. I to w jakiej oprawie!

Znakomita jest muzyka Augustyna Blocha. Zawiera ona równocześnie cechy wszystkich wspomnianych wyżej gatunków muzyki scenicznej, nakładające się jakby warstwami jedna na drugą, tworząc w sumie przekładaniec o wyśmienitym smaku. Jak to było możliwe, że w tę splecioną z tak różnymi materiałami siatkę dźwiękową kompozytor tak trafnie uchwycił charakter polskiej i ukraińskiej muzyki ludowej, pozostaje dla mnie tajemnicą talentu Blocha i jego wirtuozowskiego warsztatu. Dyrygent przedstawienia Roman Janowski, miał więc nielato, ale wdzięczne zadanie, z którego wroz z zespołem orkiestry wywyczał się bardzo dobrze.

Śpiewu na scenie, zwłaszcza w „Panu Zagłobie” tak wiele, jak w operetce. Przeważa mowienie prozą, a nie brak również ról, w ogóle nie śpiewanych. Ci, którzy muszą śpiewać nie robią tego na ogół zbyt pięknie, nie tak źle jednak, by

„Pan Zagłoba”. Na pierwszym planie od lewej: Aleksander Kondratiew — Podbięta, Andrzej Kobuszewski — Zagłoba, Rajmund Wolff — Skrzetuski.



W „KULTURZE”: Panie Profesorze, przed kilkoma laty opublikował Pan pamiętnik chirurga „Sculpeł na dwa ostrza” który stał się wydarzeniem na rynku księgarskim. Drugie wydanie szybko znikło z półek. Cecha zadziwiająca tej książki jest szczerość. Pisz Pan nie tylko o operacjach wykonywanych przez Pana, ale i na Pana, o swych chorobach i stabskościach. Pański obraz jest dwuznaczny — można w nim znaleźć niechęć do siebie i samowielbienie, również w Pańskim zawołaniu jest coś, co Pana odpycha i przyciąga zarazem. Wygląda na to, że pisać pamiętnik zupełnie nie „konstruował” Pan samego siebie, nie liczył się z tym co o Panu pomyśla. Czy będąc praktykującym lekarzem, dyrektorem zakopiańskiej kliniki chirurgii płuc w Sanatorium im. dr. O. Sokolowskiego, nie bał się Pan odsłonić siebie samego aż do tego stopnia? Jest to wstępne pytanie ciekawej rozmowy z profesorem Wittem Maciejem Rzepeckim przeprowadzonej przez Wiktora Osiatyńskiego.

W „POLITYCE”: był to czysty kwas, 90-procentowy. Kwas siarkowy o tym stężeniu powoduje rozpuszczanie się ciała ludzkiego i jego mineralizacji. (Z ekspertyzy). Inspektora oblał, podczas przeprowadzania kontroli, kierownik zakładu, Władysław Majda. A oblać — najpierw w pokoju, w

MUZYKA

Z fraczka w kontusz

ich trzeba było palcem wytykać. Nie o to zresztą chodziło głównie realizatorom, ale o stworzenie przede wszystkim spójnego, dobrego widowiska teatralnego. Wszystkie bowiem indywidualne działania, z tańcem włącznie, zostały tutaj podporządkowane działaniu zbiorowości, stworzeniu z niej zdyscyplinowanego, niezwykle barwnego i żywego organizmu. Nie było tu miejsca na „instytucję pri modonny” — w dosłownym i przenośnym znaczeniu.

A jednak walory wokalne, jeśli tylko są, zawsze wypływają na wierzch. Takim ciętym uchem wyjątkiem okazał się śpiew Danuty Rencówny w roli Heleny. Zaskoczyło mnie to, gdyż półtora roku temu wycierpiałem się przez nią na tej samej widowni. Teraz nadając swemu głosowi kameralny wymiar, śpiew jej zabrzmiał nie tylko miękko i ciepło, ale przede wszystkim nabrał wręcz zachwycającej barwności. Będzie jeszcze lepiej, jeśli śpiewaczka pozbędzie się resztek typowo operetkowej manieri wokalne, ujawniając cechy np. płaskim tremolem i drabnymi glissandami narysowane intonacje. Nie ma tego wiele, tym bardziej warto pójść dalej, w kierunku osiągnięcia wyższych rejony kultury odtwórczej.

W kierunku kultury teatralnej, aktorskiej, zespół Teatru Muzycznego poszedł natomiast bardzo daleko. Coraz trudniej teraz odróżnić na tej scenie aktora dramatycznego od byłego śpiewaka operetkowego. Wszyscy z niemal równą swobodą posługują się właściwym ruchem scenicznym i wyprawiają swoje kwestie prozą pisane, z całkowitą naturalnością. Nie straszy już sztuczność deklamacji, co w wypadku tekstu Sienkiewicza byłoby szczególnie trudne do zniesienia. Oczywiście i tutaj wyróżniają się jednostki: Andrzej Kobuszewski i Jan Mitka, chyba także dlatego, że kreują dwie najbardziej wyeksponowane i najpełniej przez librecistę narysowane postaci, czyli Zagłobę i Bohuna. Bohun jest wyraźniejszy o także buźszy swemu literackiemu pierwowzorowi niż Zagłoba, który — co tu gadać — nigdzie nie będzie tak prawdziwy, jak w książce. Przeciwnie, każdy zabieg przeniesienia go na inny teren musi pozostawić go większą część cech, którymi błyszczy i tryska z kart powieści. Czy aż w takim stopniu

trzeba te cechy wygubić, jak to udało się zrobić Wandzie Maciejewskiej, to już jest pytanie z innej porcelany. W każdym razie Kobuszewski zrobił wszystko co możliwe, byśmy nie zapomnieli kogo udaje.

Obok muzyki Blocha, dobrego aktorstwa funkcjonującego w znakomicie scalającej i wartkiej reżyserii, wiele jest jeszcze w przedstawieniu wartości, których już szerzej opisać nie zdołam. Scenografia surowa, oszczędna, funkcjonalna, łusm pachnąca i chata wleściąnską i dworkiem; kostiumy cudowne i takie prawdziwe razem; balet młody, nadzwyczaj sprawny technicznie, realizujący świetne układy choreograficzne precyzyjnie, żywiołowo, a gdzie trzeba to z uroczym wdziękiem; szermierka wreszcie, stosowana prawie bez taryfy ulgowej, z mrozącym krew w żyłach pojedynkiem Bohuna z Wołodyjowskim, granym przez niezrównanego w walcowaniu szablą Waldemara Kotasę; wszystko to razem wzięte komponuje się w sceniczny obraz o dużych walorach artystycznych i rozrywkowych. Byłoby tylko nie traktować „Pana Zagłoby” jako brykcbowizkowej lektury.

ANDRZEJ SATURNA
„Pan Zagłoba” — musical w 3 aktach. Libretto: Wanda Maciejewska. Muzyka: Augustyn Bloch. Reżyseria: Henryk Olczewski. Kierownictwo muzyczne: Bogdan Hoffmann. Scenografia: Barbara Jankowska. Choreografia: Wiktor Charczenko. Układ walk: Walde mar Wilhelm. Premiera: 9 lutego 1974 r.

Inwalida — partner

Igrzyskach Paraplegików (paraplegia — porażenie obu kończyn górnych lub dolnych) zdobywając sporo medali i zdobywając puchar drużynowego mistrza świata i ustanawiając nowe rekordy w pływaniu. Było wśród nich 6 przedstawicieli Wielkopolski, członków Międzynarodowego Ogniska Kultury Fizycznej Inwalidów „Start”.

Ale to wszystko jakoś nie zawsze trafia do naszej świadomości, traktujemy podświadomie inwalidę wciąż jako obiekt naszej litości, jako człowieka, któremu pomóc można tylko na zasadzie uczynków samarytańskich. A przecież są to jedynie ludzie przeskodowani na zdrowiu, którzy mimo tego „defektu” który przytrafił się może każdemu, są naszymi normalnymi partnerami w codziennym życiu i pracy. Warto o tym pamiętać nie tylko 24 marca — w Międzynarodowym Dniu Inwalidów.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Przygotowania do reformy oświatowej

Trwają prace nad projektem ustawy o systemie edukacji narodowej, który z końcem roku przyszłego ma być przedłożony Sejmowi. Będzie to dokument o zasadniczym znaczeniu dla realizacji reformy oświatowej w naszym kraju. Określi on przede wszystkim cele i zadania kształcenia oraz wychowania, jak też szczegółowe założenia organizacyjno-programowe 10-letniej powszechnej szkoły średniej oraz opartych na niej poszczególnych typów szkół.

Prace nad projektem ustawy sejmowej bieżącej wspólnym torem z coraz szerszymi przygotowaniem do reformy oświatowej. Jej realizacja rozpocznie się w roku szkolnym 1978—1979. Wprowadzenie 10-letniej szkoły średniej ma trwać 5 lat. Będzie to więc znacznie szybsze tempo niż przy reformach poprzednich. Tradycyjnie były one przeprowadzane metodą bardzo

powolną, polegającą na tym, iż co roku obejmowano nią jedną tylko klasę, postępując od najmłodszej do najstarszej.

Trzymając się tej metody wprowadzenie reformy zajęło by nam 10 lat. Przy obecnym, niezwykle szybkim postępie wiedzy naraziłoby to nas na to, że pod koniec reformy wiele jej założeń mogłoby okazać przestarzałymi. Wybraliśmy drogę dynamiczną — szybką. Co roku reforma obejmie będą 2 klasy. Prowadzona ona będzie z dwóch stron. I tak w roku szkolnym 1978—1979 dotyczyć będzie klasy I i IV, kolejno w latach następnych obejmie klasy: II i VII, III i VIII itd. W rezultacie w roku szkolnym 1982—1983 obie te linie się zbiegną dając nam pełną 10-letnią szkołę średnią.

Kolejny etap stanowić będzie reforma szkół zawodowych na podstawie 10-letniej, a więc dotyczyć będzie kształcenia zawodowego młodzieży w szkołach o różnym okresie nauczania od pół roku do lat dwóch. Równocześnie powołane zostaną do życia 2-letnie szkoły o specjalizacji kierunkowej, przygotowujące młodzież do studiów wyższych.

W związku z tymi przedsięwzięciami, którym nakreślone zostały konkretne ramy czasowe, przed oświatą staje bardzo duży program prac przygotowawczych. Wiele założeń programowych i organizacyjnych nowej szkoły będzie wymagało wstępnego sprawdzenia praktycznego przed ich powszechnym wprowadzeniem w życie. Oświata przygotowuje się obecnie do różnorodnych prac eksperymentalnych, które obejmą m. in. już od

września tego roku, w pierwszym zakresie, szkolnictwo zawodowe. (PAP)

10 kwietnia

Walne zebranie członków SDP

Zarząd Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich zawiadamia członków i kandydatów, że 10 kwietnia 1974 r. o godzinie 15 — w pierwszym terminie, a o godz. 15.30 — w drugim w sali Domu Prasy przy ul. Grunwaldzkiej 19 (III ptr.) odbędzie się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze.

Członkowie rzeczywisti i kandydaci proszeni są o niezawodne przybycie. Równocześnie Zarząd Oddziału prosi o udział w zebraniu również dziennikarzy niezrzeszonych.

Porządek obrad walnego zebrania przewiduje m. in. sprawozdanie ustępującego zarządu, wręczenie medali „25 lat pracy w dziennikarstwie PRL”, dyskusję oraz wybór nowych władz Oddziału i delegatów na kolejny Zjazd SDP w Warszawie.

„Ferdynand wspaniały”

Nowy serial filmowy dla dzieci

W Łódzkim Studio Małych Form Filmowych „SE-MA-FOR” rozpoczęła realizację 7-odcinkowego serialu filmów rysunkowych dla telewizji pt. „Ferdynand wspaniały” według popularnej, przetłumaczonej na kilkanaście języków książki Ludwika Jerzego Kerna.

Poszczególne części serialu przedstawiać będą historię psa, który postanowił chodzić na dwóch łapach i zachowywać się jak człowiek, co wywołuje szereg zabawnych nieporozumień i przygód. Autorami scenariusza są Ludwik J. Kern i Jerzy Kotowski. Reżyserią pierwszego odcinka „Ferdynanda wspaniałego” pt. „Pierwsze kroki” zajmuje się Alina Koltowska. Pozostałe filmy serii realizować będą inni twórcy z „SE-MA-FORA”.

Z uwagi na dość długi cykl produkcyjny filmów rysunkowych, młodzi widzowie obejrzą pierwsze odcinki „Ferdynanda wspaniałego”, w połowie przyszłego roku.

W Poznaniu otwarto wystawę o Chile

Staraniem redakcji miesięcznika „Kontynenty”, Pałacu Kultury w Poznaniu i Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki otwarto wczoraj w Poznaniu ekspozycję „Chile — wystawa malarstwa i fotografii”. Ekspozowane są na niej fotografie z Chile fotoreporterów „Kontynentów” Elżbiety Dzikowskiej i Ryszarda Kapuścińskiego oraz dzieła malarstwa chilijskiej Virginii Marii Huneeus „Mikrokosmos chilijski”.

Wystawa w Pałacu Kultury jest znaczącym przypomnieniem tragedii narodu chilijskiego. (bran)

Spotkania z pisarzami

Jutro, w poniedziałek, w cyklu spotkań z pisarzami, organizowanych przez „Dom Książki” z okazji dekady pisarzy środowiska poznańskiego, swoje książki dedykować będą Gerard Górnicki (księgarnia „Literacka”, przy ul. 27 Grudnia, godz. 17—18 i Józef Ratajczak (księgarnia im. E. Estkowskiego przy al. Marcinkowskiego, godz. 16—17). (kos)

Dzisiaj obraduje wojewódzki zjazd PCK

Był rok 1945. Trwały walki o Poznań. Już wówczas grupy poznańskie młodzieży organi-

zowały samorządnie pierwsze oddziały Polskiego Czerwonego Krzyża, niosące pomoc ranym żołnierzom i ludności cywilnej. 17 stycznia przy ul. Głogowskiej, w gmachu Gimnazjum im. Słowackiego powstał pierwszy szpital PCK. W kilka miesięcy później, na apel władzy ludowej, czerwono-krzyżskie grupy z Poznania ruszyły na Ziemię Zachodnią, by tam organizować pomoc medyczną dla ludności.

Konkurs Piosenki Radzieckiej

Wczoraj w Sali Błękitnej Pałacu Kultury rozpoczęły się eliminacje wojewódzkie XIII Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej, organizowanego przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Do konkursu z wszystkich powiatów naszego województwa zgłoszono 120 uczestników. Jury w składzie: Zygmunt Mahlik, Piotr Sowiński, Benon Hardy i Jerzy Dabert wyłoni najlepszych, którzy będą reprezentować nasze województwo w finałach ogólnopolskich. (jk)

cyjch światowej w tym względzie statystyki i jest to tzw. prawda obiektywna, której podważyć nie sposób. Jednakże autentyczne są również dalsze cyfry. Wynika z nich mianowicie, ilość rozwodów w naszym kraju szybko rośnie (w 1960 r. — 15 tys., w 1965 r. — 23 tys., a w 1972 r. — już ponad 39 tys.) i to najbardziej niepokoi, gdyż znamionuje pewien kryzys rodzinny. Jest to wstępna teza artykułu Danuty Frey pt. „O rozwód łatwiej czy trudniej”.

W „PANORAMIE”: fotoreportaż Antoniego Labrygi o Polskim Teatrze Tańca Balet Poznański wraz z tekstem Mariana Bijocha oraz wypowiedzią Conrada Drzewieckiego.

W „WALCE MŁODYCH”: reportaż Juliusza Fossa z Kaliskiej Fabryki Wyrobów Ażurowych „Haff”.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM”: kolejna publikacja z cyklu „Panorama XXX-lecia”, tym razem poświęcona Bydgoszczy.

W „PRAWIE I ŻYCIU”: o sprawie, która poruszyła do głębi cały świat czyli o porwaniu Patrycji Hearst, 20-letniej studentki uniwersytetu w Berkeley (Kalifornia), córki wydawcy i redaktora naczelnego „San Francisco Examiner” i przewodniczącego „Fundacji Hearst” (4 radiostacje, 3 zakłady telewizyjne, kilkanaście dzienników, wiele czasopism), Randolpha A. Hearsta.

LEKTOR

CO W PRASIE

którym inspektor sprawdzał dokumenty, potem na schodach, kiedy biegł już osłepiony, a potem roznął go po podwórku z reszta kawałka w butelce — krzyczał: NIE BIEZIEŚ WIĘCEJ ZAGŁADAŁ TAM, GDZIE NIE POTRZEBA! Za ten czyn Władysław Majda skazano na siedem lat. Prokurator znalazł dziś, ale sąd znalazł okoliczności łagodzące: kierownikowi człowiekiem zdyscyplinowanym o dużym zmyśle organizatorskim, nie przechodził do pracy w stanie nietrzeźwym i nie opuszczał jej bez usprawiedliwienia. Jest to fragment reportażu Hanny Krall o inspektorze, który po wykryciu nadużyć został obalony przez kierownika zakładów w Kwidzynie kwasem siarkowym. Wstrząsające jest i to, że podwładni tego kierownika usprawiedliwiają teraz ten czyn. Powiadają: Nie byłoby w porządku, gdyby któregoś z naszych oblał. Ale on oblał obcego. (...) Ludzie popielają gąfy, co robić.

W „LITERATURZE”: Jeśli narzekamy w Polsce na gastronomię, to nie dlatego, iż nie odpowiada nam wstrętna, kuchnia i obsługa w pier-

wszorządnych restauracjach, ale ponieważ brak takich lokali, gdzie można zjeść obiad (...) Jeśli pomyślimy restaurację IV kategorii a stolówką nie ma właściwie pod względem jakości potraw żadnej różnicy, zaś między lokalem IV i I kategorii istnieje przepaść wyrażająca się w cenie, każdy rozsądny człowiek, chcąc zjeść obiad wylubiera stolówkę, a nie knajpę z wyszynkiem, bo to, że nie wybiera najdroższych lokali jest oczywiste. Są to fragmenty artykułu Krystyny Jagiello, która postuluje, by w dziedzinie żywienia zbiorowego za jąć się przede wszystkim stolówkami, jako że odpowiedni posiłek zwraca człowiekowi siły utracone w pracy i wpływa na ogólne zadowolenie człowieka z tych godzin, które minęły przy robocie.

W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM”: Zdania są podzielone, jedni twierdzą, że niezmiennie łatwo, zbyt łatwo, inni natomiast wzrost przeciwnie — że bardzo trudno. Jak by jednak nie było, z liczbą rozwodów, wynoszącą obecnie 1,1 na 1000 mieszkańców w naszym kraju, nie możemy się raczej w ogóle, aniżeli na czołowych pozycjach

Klasycy marksizmu — leninizmu na „czarnej liście” w RPA

Władze RPA opublikowały w Pretorii kolejną listę książek, których wydawanie zostało zabronione. Na liście tej znajdują się m. in. dzieła klasyków marksizmu-leninizmu oraz książki na temat gospodarki i polityki zagranicznej państw socjalistycznych.

Ogółem w RPA „na czarnej liście” znalazły się już dziesiątki tysięcy książek. (PAP)

POŁYPOWALNIE

Złota bonanza

Podobnie jak kilka innych państw popierających Izrael, Republika Południowej Afryki objęta została arabskim embargiem naftowym. Wszelka jego skutki odczuła w stosunku raczej minimalnym. Powód: czerpiąc zaledwie 20 proc. swojej energii z paliw płynnych, jest zarazem RPA największym w świecie kapitalistycznym dostawcą złota. Zaś ceny tego kruszcza ostatnio nieopornie wzrosły: giełdy w Paryżu, Brukseli czy Londynie placą za jego uncję 178 dolarów, co pozostaje w związku z niepewną sytuacją energetyczną i walutową.

Wskutek wzrostu cen złota na nowo otwarto w RPA kopalnie, których eksploatacja ze względu na niski „urobek” była dotychczas nieopłacalna. Obecnie wartość pozostawionego w nich kruszcza przedstawia majątek. Zyski czerpią nie tylko właściciele kopalni, ale i państwo: oblicza się, iż same tylko podatki od posiadaczy złotodajnych złóż, przyniosą rasiistowskiej republice 328 milionów dolarów w roku bieżącym, a więc prawie dwukrotnie więcej niż w ubiegłym.

Pytanie na co przeznaczycie te miliony, stawia się południowoafrykańskim białym, w kampanii przed nieodległymi już (24.IV) wyborami do parlamentu. Opozycja głosi wprowadzenie nieśmiało potrzebne przeznaczenia ich na cele poprawy warunków życia czarnej ludności, ale rządząca Partia Nationalistyczna zgłasza przeciw temu stanowczy protest.

Czarni górniczy, którym RPA zawdzięcza króciwe zyski, nie mają prawa głosu. Wszak dysponują olbrzymią siłą, o czym przekonali swych białych pracodawców podczas ubiegłorocznych strajków. Ma to wpływ na całą sytuację w Afryce Południowej oraz srowia, iż mimo owej złotej bonanz, krajenie siedzi na beczce prochu. (jw)

Niespodzianki nie było

Od specjalnego wysłannika

Zwycięstwo polskich pływaków

Zwycięstwem pływackiej reprezentacji Polski zakończył się między państwowy mecz z Bułgarią. W łącznej punktacji Polska pokonała Bułgarię 164:97. Kobiety zwyciężyły 31:49, a mężczyźni 83:48. Pionem drugiego dnia zawodów były trzy rekordy krajowe, które ustanowili reprezentanci Polski. Na 100 m stylem dowolnym kobiet Piławska w czasie 1.01,4 (rekord siostrzeńce), 200 m stylem grzbietowym mężczyźni Gabiec — 2.15,5 (rekord jun.) oraz sztafeta 4x100 m st. dowolnym kobiet w czasie 4.11,5 (rekord siostrzeńce). (ot)

Liga angielska

1. Arsenal — Manchester City 2:0, 2. Coventry — Queens Park 0:1, 3. Derby — Ipswich 2:0, 4. Everton — Chelsea 1:1, 5. Leeds — Burnley 1:4, 6. Manchester UTD — Tottenham 0:1, 7. Newcastle — Leicester 1:1, 8. Norwich — Stoke 4:0, 9. Sheffield UTD — West Ham 1:0, 10. Southampton — Birmingham 0:2, 11. Wolverhampton — Liverpool 0:1, 12. Aston Villa — Portsmouth 4:1, 13. Blackpool — Preston 3:0.

Kurczewski na łopatkach

23 bm. — w drugim dniu odbywających się obecnie w Rzeszowie zapasniczych mistrzostw Polski w stylu wolnym nie brakowało niespodzianek.

Największą sensacją było położenie na łopatkę mistrza Polski w kategorii do 90 kg, wicemistrza świata — Pawła Kurczewskiego (Budowlani Łódź) przez młodego zawodnika Stali Rzeszów — Zmudzińskiego.

Do niespodzianek należy zaliczyć również zwycięstwo R. Góreckiego (GKS Katowice) w wadze do 57 kg, nad aktualnym mistrzem Polski (w kat. do 57 kg) — Andrzejem Kudelskim (Gwardia W-wa).

x dalekopisem x dalekopisem x

W sobotę odbył się w Warszawie XII indywidualny turniej szablów o puchar PKOl im. Otto Fińskiego. Startowało 84 zawodników polskich i 17 zagranicznych. Zwycięzcą turnieju został mistrz olimpijski z Monachium — Wiktor Sidiak (ZSRR). Drugie miejsce zajął najlepszy polski szablista — Jerzy Pawłowski.

Polski tenisista Jacek Niedźwiedziak kwalifikował się do finału turnieju w Beaulieu (Francja). Nasz reprezentant w półfinale pokonał Arca Drossarta (Belgia) 6:1, 6:2. Przeciwnikiem Polaka w finale będzie Belg Patrick Hombertgen, który w półfinale pokonał węgierskiego zwycięzcę Wojciecha Fibaka (Polska) 2:6, 6:4, 6:2.

W hali w Michalovicach zakończono dwudniowy sprawdzian czwórki gimnastycznych. W konkurencji mężczyzn, pod nieobecność Andrzeja Kubiców, Szajny, Kruży i Peczki, najlepiej zaprezentowali się Polacy: Tkaczyk i Wesół. Zwyciężył R. Tkaczyk.

W rozegranym wczoraj w Zabrzu meczu o mistrzostwo I ligi piłkarskiej Górnika pokonali jedenastkę Lecha 2:0 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Banaś w 44 min. oraz Szoltysik w 74 minucie.

Górniki: Fischer, Anczok, Wiecezorek, Gorzawski, Bindek, Szoltysik, Deja, (od 33 min. — Kurzeja), Lazurawicz, Banaś, Gril, Szarmach.

Lech: Karwecki, Tomkowiak, Grala, Stępczak, Bilewicz, Barezak, Manicki (od 58 min. — Olszyna), Milewski (od 76 min. — Rutkowski), Szpakowski, Jakóbczak, Wojciechowski.

12 tysięcy widzów było świadkami kolejnej porażki Lecha w spotkaniu z wielokrotnym mistrzem Polski. Kolejne jeszcze nigdy nie zdobyli na boisku Zabrzan nawet punktu i tym razem tradycji stało się zadość.

Zwycięstwo gospodarzy, choć na pewno zasłużone, bynajmniej nie zostało wywalczone łatwo. Lech momentami toczył z Górnikiem wyrównaną walkę. Dawało się jednak zauważyć respekt w poczynaniach kolejarzy, zwłaszcza gdy próbowali atakować bramkę przeciwnika.

Krótko o przebiegu meczu. Pierwsza połowa była nieciekawa, a chwilami wręcz nudna. Najciekawsze momenty to: między 18 a 20 minutą prawdziwe obalenie bramki Lecha, na szczęście bez rezultatu. W 21 minucie Jakóbczak strzelając z wolnego minimalnie przelosił piłkę nad poprzeczką. W 35 minucie Wojciechowski strzela z daleka obok słupka. Kilka razy groźnymi rajdami popisał się Szarmach. W 28 minucie boisko opuścił Deja, dobrze rozdzielający piłki z drugiej linii. Kiedy wydawało się, że do przerwy utrzyma się korzystny dla gości wynik remisowy, nie obstawiony Banaś z kilku metrów, po rzucie wolnym egzekwowanym z lewej strony boiska, umieścił piłkę w siatce. Nie bez winy była tutaj lewa strona defensywy Lecha, która postawiła bez opieki tak Banasia, jak i Szarmacha.

Po przerwie widokowo wyraźnie nabrało rumieńców. Lech zmuszony do porzucenia taktyki wzmocnionej defensywy (choć do

końca spotkania kolejarze przede wszystkim pilnowali własnej bramki) coraz częściej atakował. Górniki nie pozostawali dłużni, a przez kilkanaście minut grał tak, jak za dawnych dobrych czasów. Wielokrotnie obrona Lecha znajdowała się w opałach. W 66 minucie strzał Kurzeji z dalszej odległości trafia w słupki. Górniki od tego momentu przyspiesza grę, atakując nieustannie bramkę gości. Sporo jest rajdów, strzałów z dalszej odległości.

Losy pojedynku rozstrzygnęły się w 74 minucie. Karwecki tylko odbił piłkę po bardzo silnym strzale Lazurawicza z około 20 metrów. Pierwszy znalazł się przy niej Szoltysik, który nie miał najmniejszych trudności z umieszczeniem z najbliższej odległości piłki w siatce. Grający bez specjalnej wiary w możliwość sukcesu kolejarze, zostali jakby zalamani utratą bramki.

W Lechu na wyróżnienie zasłużyli: Tomkowiak, Grala i Stępczak w obronie (choć pierwsza bramka obciąża w pewnym stopniu jego konto) oraz Szpakowski w ataku. Chwilami dobre momenty miał Jakóbczak. Zawiodł tym razem Milewski.

Najlepsi w Górniku to: Wiecezorek, Gorzawski, Lazurawicz oraz Szoltysik, który rozegrał wczoraj trzechsetny mecz w swoich barwach.

PO MECZU POWIEDZIeli:

TEODOR WIECZOREK, trener Górnika: wygraliśmy zasłużenie. Wynik odpowiada przebiegowi gry. U siebie wyróżniam: Anczoka, Wiecezorka i chwilami Szarmacha oraz Szoltysika. W Lechu, który momentami poczynił sobie zupełnie dobrze, mądrze grał Jakóbczak. W obronie niezły Stępczak, choć grał zbyt ostro.

HENRYK WITTIG, drugi trener Lecha: gdyby nie pechowa pierwsza bramka, być może wynik byłby dla nas korzystniejszy. Górniki nieco lepszy, choć nie miał zdecydowanej przewagi. U nas wyróżniam: Tomkowiaka i Szpakowskiego. A w Górniku: Szarmacha, Banasia, Szoltysika i do przerwy Wiecezorka.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Wisła — Szombierki 1:0

Dwie bramki piłkarzy Bałtyku

Spotkanie piłkarskie o mistrzostwo II ligi, pomiędzy Bałtykiem Gdynia i Wartą Poznań, rozegrane wczoraj w Gdyni, zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 2:0.

Do przerwy wynik był bezbramkowy.

Zespół Bałtyku, który tydzień temu sprawił swym sympatykom miłą niespodziankę, wygrywając na wyjeździe z Ursusem 2:0, wczoraj również zaprezentował się z jak najlepszej strony. Gospodarze już od pierwszych minut rozpoczęli atakować bramkę poznanianów, ale skomasywana obrona warcarzy dawała sobie radę z szybkimi napastnikami Bałtyku. Poznanianie, którzy grali wczoraj w następującym zestawieniu: Cieślak — Przybylski, Zegar, Joczys, Zawal, Laszczok, Janus, Franiak, Pucala, Krasowski, Kuch (od 60 minuty Rajewicz), ograniczali się do sporadycznego atakowania bramki gospodarzy.

Losy meczu rozstrzygnęły się w 60 minucie, kiedy to zawodnik Bałtyku — Tandecki zdołał wymanewrować obrońców Warty i zdobyć pierwszą bramkę dla swoich barw. Po utracie gola poznanianie częściej zaczęli atakować, wykorzystali to gospodarze i zaskoczyli poznanianów szybkim wypadem w 70 minucie, zakończonym strzeleństwem przez Trzaskobła drugiej bramki. (s)

Bałtyk — Warta 2:0
Hutnik — Ursus 0:0
Motor — Avia 2:0

GRUPA POŁUDNIOWA

Urania — AKS 1:1

Koszykarze Resowii wygrali w Poznaniu

Wczoraj odbyły się spotkania przedostatniej już serii spotkań mistrzowskich I ligi koszykarzy. W Poznaniu walczyła o tytuł mistrza Polski Resovia, pokonała zespół Lecha 98:85, prowadząc do przerwy 43:41.

Pierwszym minuty tego spotkania należały do poznanianów, którzy rozpoczęli grę w następującym zestawieniu: Glinka, Pawelczak, Paul, Kostenciki i Durejko. Lechici prowadzili w 5 minucie 12:3, w 10 — 22:16 i w 15 — 33:25. W tym okresie poznanianie choć popełniali sporo błędów, mieli lekka przewagę i wydawało się, że zdołają ją utrzymać do końca. Bardzo dobrze zaprezentował się Paul, który był jedynym zawodnikiem w zespole Lecha, do którego nie można mieć pretensji za grę w obronie. Koszykarz ten również ambitnie walczył pod koszem przeciwnika.

Ostatnie minuty pierwszej połowy upłynęły pod znakiem żywiołowych ataków gości, którzy potrafili zniwelować przewagę lechitów i wywalczyć 2-punktowe prowadzenie. Po zmianie stron w dalszym ciągu inicjatywa należała do koszykarzy Resowii. W 34 minucie poznanianie zdołali zmniejszyć do 2 punktów niekorzystną dla siebie różnicę, ale to było wszystko, na co ich było stać we wczorajszym spotkaniu. Pod koniec meczu koszykarze Resowii ponownie przyspieszyli grę i zdołali 10-punktową przewagę.

Nie był to ładny mecz. Przeciwnie, okresami wręcz brzydkim. Obserwowaliśmy wiele błędów popełnianych tak przez jedną jak i drugą drużynę. Resovia, mimo zwycięstwa nie zachwycała i na pewno poznanianów stać było na pokonanie tego zespołu, naturalnie pod warunkiem, że wszyscy zaprezentowali swoją normalną formę.

Punkty zdobyli dla Resowii: Paściowski 29, Niemiec 21, Klee 20, Myrda 14, Smolnicki 9, Skrzyszowski 2; dla Lecha: Durejko 41, Pawelczak 14, Kostenciki 12, Paul 9, Płazczak 4, Cegielski 3, Glinka 2. (s)

SPÓJNIA — WYBRZEŻE 83:81
POZNIA — LUBIŃSKA 78:81
POGOŃ — ŚLĄSK 71:61
WISŁA — LEGIA 88:84

Poznań zajął dziewiąte miejsce

Na sztucznej lodowisku Nowego Targu, odbyło się uroczyste zakończenie VI Ogólnopolskich Igrzysk Zimowych Młodzieży Szkolnej i Studenckiej.

Nagroda główna igrzysk — puchar Ministra Oświaty i Wychowania, otrzymała reprezentacja Krakowa. Z ogromnym aplauzem przyjęto drugie miejsce sympatycznej reprezentacji województwa białostockiego, która otrzymała puchar ufundowany przez przewodniczącego GKFFiT. Zdobywca brązowego medalu igrzysk Resovia Katowice otrzymał puchar Rady Główniej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży i Szkół.

Ostateczna łączna punktacja VI Ogólnopolskich Igrzysk Zimowych Młodzieży Szkolnej i Studenckiej: 1. Kraków — 274,5 pkt., 2. Piłystok — 228,5 3. Katowice — 226,5 4. Opole — 216, 5. Olsztyn — 175, 6. Wrocław — 171, 7. Rzeszów — 162 8. Kielce — 153, 9. POZNAN — 149, 10. Warszawa m. — 138, 11. Bydgoszcz — 137,5, 12. Warszawa woj. — 124, 13. Lublin — 121, 14. Zielona Góra — 110, 15. Gdańsk — 96, 16. Łódź m. — 91, 17. Łódź woj. — 86,5, 18. Szczecin — 11. (ot)

KTO ZIMOWO?

Godz. 10 — Poznań — Warszawa. Międzyokręgowy mecz tenisa stołowego. Sala przy ul. Staroleckiej 38.

Godz. 11 — AZS P-ń — AZS Elia. Mecz piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo II ligi. Sala przy ul. Marceleskiej.

— Przemysław — Olimpia. Mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy okręgowej. Boisko przy ul. Piłstowskiego.

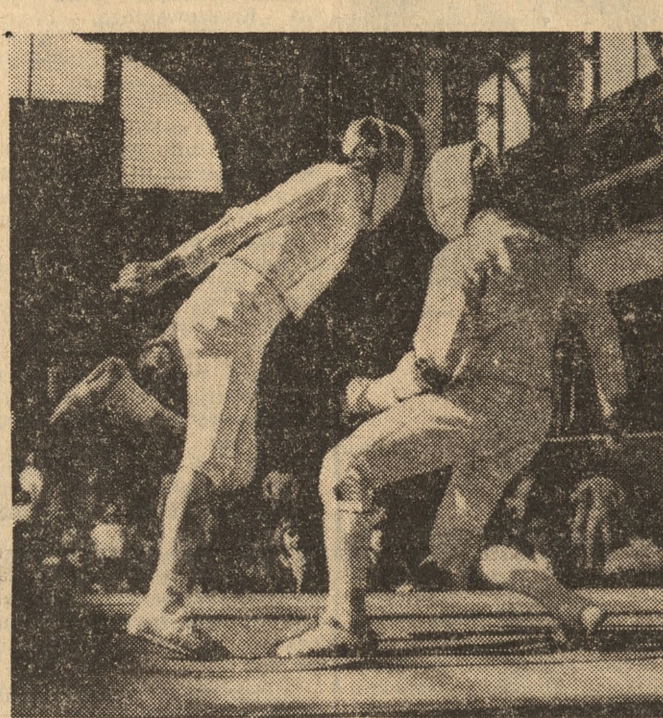
— Warta II — Polonia P-ń. Mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy okręgowej. Boisko przy ul. Rolnej.

— Lekkoatletyczne biegi przełajowe o memoriał Br. Szwarca, Młodzieżowy Dom Kultury przy ul. Bema.

— Poznań — Chrobry Głogów. Mecz piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo II ligi. Sala przy ul. Naramowickiej.

Godz. 15.30 — Lech II Błękitni Wronki. Mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy okręgowej.

Godz. 17 — Lech Resovia. Mecz koszykarzy o mistrzostwo I ligi. Sala przy ul. Chwiałkowskiego.



W ramach międzynarodowego turnieju szermierczego o „Szablę Wołodjowskiego”, zespół ZSRR pokonał Polskę 12:4. Na zdjęciu: Nowara (z lewej) w zwycięskiej walce z Sidiakiem.

FOT. — CAF

Kronika piłkarskich MŚ

BILETY KUPUJE CAŁY ŚWIAT

Bilety na mecze mistrzostw świata nadal „idą jak woda”. W RFN sprzedano ich prawie milion, a nie mniejszy popyt na karty wstępu jest w innych krajach, gdzie wykupione już ogółem 70 procent wszystkich przezeń znaczonych do sprzedaży za granicą biletów. Najwięcej sprzedano dotychczas w Wielkiej Brytanii — 41.462. Kolejne miejsca na tej liście zajmują: Holandia — 37.740, Brazylia — 31.473, Włochy — 27.281, Jugosławia — 21.960, Szwecja — 16.397, NRD — 10.561, USA — 10.436, Francja — 7.828, RPA — 5.220, Szwajcaria — 5.213, Meksyk — 5.080, Australia — 4.935, Austria — 3.476, Chile — 3.222, Kanada — 3.108, Belgia — 3.186, Dania — 2.997, Japonia — 2.984, ZSRR — 2.970, Izrael — 2.955, Irlandia — 2.760, Zair — 2.595, Polska — 2.218, Argentyna — 2.166, CSRS — 1.891, Bułgaria — 1.475, Urugwaj — 1.374, Norwegia — 1.367, Nowa Zelandia — 1.271, Portugalia — 1.201, Egipt — 965, Haiti — 937.

WŁOSI PODGLĄDAJĄ HAITI

Trener piłkarzy Włoch, Feruccio Valcareggi nie lekceważy żadnego przeciwnika. Toteż dokładnie chce również poznać grę i umiejętności piłkarzy Haiti, którzy grali w tej samej co Włosi grupie. W tym tygodniu uda się za

ocean jeden z asystentów włoskiego trenera — Enzo Bearzot lub Azelio Vicini, by obejrzeć dwa mecze Haitińczyków z Urugwajem. Valcareggi zostaje we Włoszech, gdyż chce być obecny w tym czasie na ligowych derbach Mediolanu AC Milan — Inter. Selekcyjnie reprezentacji Włoch planuje natomiast zobaczyć piłkarzy Haiti w akcji, podczas kwietniowego spotkania tej drużyny z Bułgarią.

DOBRA FORMA KADROWICZÓW NRF

W śródownych spotkaniach europejskich pucharów wystąpiła większość aktualnych kadrowiczów NRF: z Bayern Monachium, Borussia Moenchengladbach i FC Koeln. Podopieczni trenera Schoena należeli do najlepszych w swych drużynach. Wykazali wysoką formę, czego efektem jest awans do półfinałów Borussia i Bayern.

NAJLEPSI STRZELCY NRD

Na liście najskuteczniejszych strzelców ekstraklasy NRD prowadzi zdecydowanie napastnik Lokomotive Lipsk — Matouli, który w 22 spotkaniach strzelił 18 bramek. O 4 bramki mniej ma Streich (Hansa Rostock), a kolejne miejsca zajmują: Sparwasser — (FC Magdeburg) — 12, Kolte

(Dynamo Drezno) — 12 i Ducke (Carl Zeiss Jena) — 9.

GERD MUELLER NA CZELE

W ekstraklasie piłkarskiej NRD trwa zacięta rywalizacja o pierwsze miejsce na liście najskuteczniejszych strzelców między Gerdem Muellerem, a Juppem Heynkesem. Aktualnie prowadzi Mueller, który ma na koncie 25 bramek, i wyprzedza najgroźniejszego rywala o 2 gole. Trzecie miejsce zajmuje Fischer (Schalke) — 18 bramek.

WYSOKIE ODZNACZENIA DLA PIŁKARZY ZAIRU

Wysokie odznaczenia państwowe przyznał prezydent Mobutu kierownictwu, trenerom i 22 piłkarzom reprezentacji Zairu za zdobycie Pucharu Afryki. 20 maja podczas uroczystej ceremonii na stadionie w Kinshasa wszyscy oni otrzymają z rąk prezydenta ordera Leoparda.

JUBILEUSZ BURGNIACHA

Weteran reprezentacji Włoch — Tarcisio Burgnich, obrońca Interu Mediolan, obchodził ostatnio rzadki jubileusz — 400 występów w macierzystym klubie. Burgnich ma 35 lat i występuje w Interze od ponad 12 lat. Ponad 60 razy reprezentował barwy Włoch w meczach międzypaństwowych.

MARZEC 24	Gabriela Marka
Niedziela 25	Marii Wieńczysława
Poniedziałek	Słońce: 5.34—18.02

TEATR

NIEDZIELA
OPERA — g. 19 „Giselle”.
MUZYCZNY — g. 16 „Pan Zagłoba”.

POLSKI — g. 16 „Klik-Klak” (przedst. zamkn.).
NOWY — g. 19 „A jak królem, a jak katem będziesz”.
MARCINEK — g. 17 „Pan Andersen przedstawia Królową Śniegu”.
KABARET „TEY” — g. 18 i 19 „Humor, skecz, piosenka, wesołe monologi i ktoś z Warszawy”.

PONIEDZIAŁEK

KABARET „TEY” — g. 20 „Humor, skecz, piosenka, wesołe monologi i ktoś z Warszawy”, pozostałe teatry nieczynne.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
KDF MUZA — g. 10, 12, 13, 15, 17, 19 „Nocny kowboj” (USA 18 l.) g. 18, 20 „Bubu z Montparnasse” (wł. 16 l.)
KDF PALACOWE — g. 15, 17, 19 „Krwawa w oślej skórze” (fr. 7 l.) g. 17, 19, 20 „Francuski łącznik” (USA 16 l.)
APOLLO — g. 10, 13, 15, 17, 19, 20 „West Side Story” (USA 14 l.)
Czwarta pani Anderson” (hiszp. 16 l.)
BAŁTYK — g. 10, 12, 13, 15, 17, 19 „Wojna z 300 milionów” (wł. 16 l.)
GONG — g. 10, 12, 14, 16 „Bajka o zmarnowanym czasie” g. 18 „Walter broni Sarajewo” (jug. 14 l.)
poniedz. g. 10, 18, 20 „Testem niewiernym mężem” (fr. 18 l.) g. 12, 14, 16 „Powrót rewolwerowca” (USA 14 l.)
GRUNWALD — g. 12 „Miś na dachu zachodzie” (pol. 7 l.) g. 17 „Winnetou wśród Sępów” (jug. 11 l.) g. 19, 20 „Zadrosć i medycyna” (pol. 16 l.)
poniedz. g. 17, 19, 20 „Prywatna wojna Murphy’ego” (ang. 16 l.)
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16 „Wy spa zloczynców” (pol. 11 l.) g. 18, 20 „Ostatni etap” (pol. 14 l.)
poniedz. g. 10, 13, 15, 17, 19 „Ulica Graniczna” (pol. 12 l.) g. 18, 20 „Dom na pustkowiu” (pol. 16 l.)
KOSMOS — g. 11, 15, 17 „Wódz Indian Tecumseh” (NRD 11 l.) g. 17, 19 „Lautarzy” (radz. 14 l.)
poniedz. g. 17, 19 „Audience” (wł. 16 l.) g. 20 „SDKF „Fantom”.

MALTA — g. 16 „Pippi w kraju Taka Tuka” (szwec. 7 l.) g. 18, 20 „Snieg Szoguna” (jap. 18 l.)
poniedz. g. 16, 18, 20 „Ludzie przeciwko sobie” (jug. 18 l.)
MINIATURKA — g. 14, 16, 18 „Winnetou w Dolinie Śmierci” (jug. 11 l.) g. 20 „Goracy śniegi” (radz. 14 l.)
poniedz. nieczynne
OSIEDLE — g. 16 „Bov Friend” (goryla) (bajka) g. 12 „Złote miasto Inkw” (bajka) g. 13 i poniedz. 10, 12, 13, 15 „Doktor Popaul” (fr. 16 l.)
OSIEDLE — g. 16 „Bov Friend” (ang. 11 l.) g. 19 „Serafino” (wł. 16 l.)
poniedz. g. 16, 19 „Tragedia Makbete” (ang. 16 l.)
PANCERNIAK — g. 11 „Kot milioner” (USA 7 l.) g. 17, 19 „Wielka włóczęga” (fr. 11 l.) g. 20 „Rewizja osobista” (pol. 18 l.)
poniedz. g. 17, 19, 20 „Raport 36” (koreański 14 l.)
PRZYJAŹŃ — g. 15, 18, 20, 22 „Raport 36” (koreański 14 l.)
poniedz. nieczynne
RIALTO — g. 10, 12, 13, 15, 17, 19 „Królowie Dzikiego Zachodu” (fr. hiszp.-wł. 14 l.)
RUSALKI (Swarzędz) — g. 16 „Miś na morzu” (pol. 7 l.) g. 17, 19 „Samuraj i kowboje” (fr. 16 l.)
poniedz. nieczynne
SCALA — g. 14, 16, 18, 20 i poniedz. g. 16, 18, 20 „Love story” (USA 14 l.)
TECZA — g. 11, 14, 16, 18 „W pustyni i w puszczy” (pol. 7 l.)
WARTA — g. 10, 11, 12, 13 „Kaśka i Baśka w cyrku” (pol.) g. 14, 16, 18, 20 i poniedz. g. 10, 12, 14, 16

„Przygody Robinsona Kruzoa” (radz. 7 l.)
poniedz. g. 18, 20 „Śmierć wybiera” (czes. 14 l.)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 13, 15 „Wakacje z duchem” (pol. 7 l.) g. 14, 16, 18 „Mężczyzna, który mi się podoba” (fr. 16 l.) g. 18, 20 „Jakow Bogomolow” (radz. 14 l.)
poniedz. nieczynne
WILDA — g. 10, 12, 13, 15, 17, 19 „Prywatne życie Sherlocka Holmesa” (anz. 14 l.)
WRZOS (Lubon) — g. 15 „Gan-pa” (jap. 11 l.) g. 17, 19 „Był sobie głina” (fr. 14 l.)
poniedz. nieczynne
WRZOS (Mosina) — g. 15 „Kochał się dranieżnik” (radz. 7 l.) g. 17, 19 „John i Mary” (USA 16 l.)
poniedz. nieczynne
FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Fabryka domów w Winiarach” i „Ciele Przyjaźni na Winogradach”.

DYŻURY

SZPITALA NIEDZIELA — intern. na, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Prąbszewska 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; PONIEDZIAŁEK — intern. na, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krzywiewicza 7; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
Pogotowie Ratunkowe dla Polaków (ul. Chelmońskiego 20); wyp. na/ki ul. Uciele, tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki, tel. 66-00-66.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu, tel. 939.
Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 348, tel. 672-414 — g. 9—21 (w nocny nagłe wypadki).
Telefon Zaufania — nr 938.
Apteki tytulka dyżur nocny: Dzierżynskiego 349 Dąbrowskiego 140/12 Głogowska 107/109 Główna 53 Mickiewicza 22 Mazowiecka 12, Kórnicka 24 Słowiańska, Starołęka 18, Czarna cała doba: Marcinkowskiego 1.

**Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej
Lokatorsko - Własnościowej
„JEZYCE” w POZNANIU**

ZAWIADAMIA, ŻE

ZEBRANIA

GRUP CZŁONKOWSKICH

odbędą się w następujących terminach:

- ♦ z członkami zamieszkałymi na Osiedlu „Solec” (Wierzbak, Bonin, Słowiański) — w dniu 28. III br. o godzinie 17;
- ♦ z członkami oczekującymi — w dniu 4. IV br. o godzinie 17.

Wyż. wym. zebrania odbędą się w sali Komendy Hufca ZHP Poznań-Jeżyce, przy ul. Widnej 3 (dojazd tramwajem linii 11).

2322-K1

Pracownicy poszukiwani

Zakład Samochodów Rolniczych w Poznaniu, ul. Warszawska 349 — zatrudni pracowników w zawodach:

- ślusarz narzędziowy,
- ślusarz ogólny,
- blacharz - spawacz,
- starsi wartownicy straży przemysłowej.

Bliższych informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego, tel. 700-81. Dojazd do pracy autobusem zakładowym. 2272-K1

Międzyszkółkowe Bazy Maszynowe na terenie miasta Poznania — przyjmą do pracy traktorzystów i mechaników maszyn rolniczych.

Zgłoszenia przyjmują i informacji udziela Zarząd Związku Kółek Rolniczych m. Poznania, ul. Mickiewicza 33 — III piętro, pokój 62. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. 2306-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy) — zatrudni zaraz:

- kierowców — z I lub II kategorią prawa jazdy, cały etat, lub jako praca dodatkowa w uzgodnionych godzinach;
- konduktorów i konduktorki — na cały etat lub jako praca dodatkowa, z terenu m. Poznania i powiatu poznańskiego — praca turnusowa;
- monterów samochodowych — ukończona Zasadnicza Szkoła Zawodowa.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

1. Pracownikom PKS przysługują 50 proc. zniżki na autobusy PKS.

2. Bezpłatne bilety na autobusy PKS dla pracowników i ich rodzin oraz inne świadczenia zgodnie z układem zbiorowym pracy.

Zgłoszenia należy kierować do SSS Osobowych — pokój nr 118 WP PKS O/I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy). 2325-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Wieruszowska nr 2 — Junikowo — zatrudni:

- robotników magazynowych,
- pracowników do transportu - ładowaczy na cały etat i na pół etatu,
- kierowców z I, II i III kat. prawa jazdy na cały etat i na pół etatu.

Kierowcy z III kat. prawa jazdy i rocznym stażem pracy mogą zostać przeszkoleni na II kat. na koszt przedsiębiorstwa.

Pracownicy po uregulowanej służbie wojskowej będą mieli możliwość zdobycia zawodu kierowcy na koszt przedsiębiorstwa.

Zgłoszenia przyjmują i informacji udziela Dział Spraw Osobowych — ul. Wieruszowska nr 2, telefon 67-44-01, wewn. 77. 2217-K1

Zakład Handlu WZGS „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 (wejście z ul. Danielaka) — zatrudni zaraz na stałe:

- referentów handlowych z praktyką i znajomością branż artykułów konfekcyjnych, skórzanych, żelaznych, sprzętu elektrycznego zmechanizowanego,
- st. instruktora — towaroznawcę art. spożywczych (wyjazdy w teren),
- kierownika działu art. chemiczno-papierniczych,
- palacza c.o.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje st. pracy personalne — tel. 620-31, wewn. 95. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. 2246-K1

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — zatrudnia zaraz w Biurze Handlu Zagranicznego:

- ekonomistę z wyższym wykształceniem i praktyką, ze znajomością języków: angielskiego, wzgl. niemieckiego,
- maszynistkę ze średnim wykształceniem i znajomością języka rosyjskiego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego, pokój 101. 2162-K1

**SPÓŁDZIELNIA PRACY „SWIT”
w Poznaniu, ul. Skośna 16/17**

zawiadamia, że z dniem 19 bm.

ULEGŁ ZMIANIE

NUMER WYWOŁAWCZY

centrali telefonicznej biura Zarządu Spółdzielni

pod wyżej podanym adresem,
z dotychczasowego nr 538-82

na nr 551-61 2083-K1

Wojewódzki Zakład Transportu Mleczarskiego Oddział I w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 382 — przyjmie do pracy następujących pracowników:

- kierowców z I i II oraz III kat. prawa jazdy,
 - konwojentów,
 - mechaników samochodowych.
- Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy — oraz
- kierownika magazynu i magazyniera magazynu części samochodowych.

Dla w/w stanowisk wymagane wykształcenie średnie z praktyką.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Kadr Woj. Zakładu Transportu Mleczarskiego w Poznaniu, ul. Kolejowa 57, tel. 602-61. 2233-K1

Wojewódzkie Zakłady Chłodnicze w Poznaniu — zatrudnia zaraz pracowników zamieszkałych na terenie Poznania i powiatu poznańskiego:

- kobiety do produkcji wyrobów mrożonych,
- pracowników przeładunkowych,
- majstrów produkcji (magazynierów).

Informacji w sprawie pracy i płacy udzieli Dział Kadr — Poznań, ul. Druskienicka 2/4. Dojazd autobusem nr 60, 68, 72.

Dla kobiet pracujących przy wyrobach mrożonych istnieje możliwość zakwaterowania na kwatery prywatnych. 2140-K1

Praca Nauka

Elektryków i uczniów przyjmie. Smielowska 28. 24866g

Reparatura przyjmie pracę w domu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 24848g.

Potrzebna pilnie gospośka do 2 starszych osób. warunki dobre. Ul. Mazowiecka 53, godz. 9-10 i 14-16. 24322g

Uczniwa, kulturalna pani lubiąca dzieci potrzebuje do opieki nad 2-letnim, na 5 godzin. Winogrody, ul. Pasieka 15. 24253g

Instalatorów sanitarnych na dobrych warunkach przyjmie Warsztat Instalacyjny, ul. Junikowska 8, po godz. 17. 24272g

Przyjmę ucznia do cukierki. Cukiernia Puszczkowsko k. Poznania, ul. Poznańska 5. 24278g

Przyjmę sprzątaczkę i kelnerki oraz szatniarkę. Kawiarnia Puszczkowsko k. Poznania, ul. Poznańska 5. 24280g

Uczennicę fryzjerską — przyjmę. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 24300g.

Poprowadzę dom samotnej osobie lub starszemu małżeństwu, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24311g.

Zatrudnię czeladnika tapicerskiego. Poznań, Wawrzyńska 34. 24410g

Opiekunka do dziecka potrzebna zaraz. Bardzo dobre warunki. Wysokie wynagrodzenie. Wójtowska 21, Winogrody po 16. 24403g

Potrzebna krawcowa (dzieci) znajomością kroju pożądana. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24880g.

Przyjmę krawcowe konfekcyjne, procowe, płaszcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24801g.

Spółdzielnia Pracy „Juwela” — zatrudni zaraz **samodzielnego optyka** z praktyką, w zakładzie usługowym na Winogradach.

Wynagrodzenie i warunki do uzgodnienia w Biurze Zarządu Spółdzielni, plac Wolności 5, telefon 592-73. 2169-K1

Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wiejskiego Poznań, ul. Głogowska 218 (wejście z ulicy Danielaka) — zatrudni zaraz:

- st. referenta w Dziale Przewozów,
- inspektora w Dziale Technicznym,
- inspektora nadzoru w Sekcji Inwestycji.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Dojazd tramwajami 5, 11, 12, 14 oraz autobusami 56, 63, 75 i 79. 212-K1

Poznańskie Zakłady Wyrobów Rymarskich — Poznań, ul. Mała Garbary 7 — zatrudnia niżej podanych pracowników:

- krolezgo krawca oraz krawcowe do Zakładu Usługowego. 2075-K1

Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „POLFA” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 189 — zatrudnia zaraz:

- mistrzów technologów — z wykształceniem wyższym chemicznym.

Płaca wg nowego systemu wynagradzania netto. Warunki do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia. 2254-K1

Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza w Poznaniu, ul. Druskienicka 9 — zatrudni zaraz:

- sprzedawców, robotników magazynowych, inwentaryzatorów.

Zgłoszenia proszę kierować do Sekcji Kadr Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej — Poznań, ul. Druskienicka nr 9. 2199-K1

Absolwent udziału korepetycji z matematyki, fizyki. Smielowska 10. 24404g

Kupno Sprzedaz

Kupię podwozie do wozu cygańskiego. Plechowiak, Kramarska 5. 24327g

Kupię bony PeKaO, tel. 672-433. 24420g

Kupię stobry goździków, tel. 208-84 po godz. 16 lub Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24689g.

Mebel Ludwiki komplet i pojedyncze kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24735g.

Kupię owce ogólnoużytkowe i przyczepę do samochodu osobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24773g.

Sprzedam motorówkę 4-osobową z silnikiem „Wicher” nową. Romuald Jaeschke Poznań, ul. Grobla 9 m. 10. 24857g

Sprzedam ładny wózek dziecięcy. Ratajczaka 28 m. 46. 24850g

Wózki dziecięce — ostatnia nowość, głębokie, spacerowe, całkowicie składane poleca Wytównia, Orzeszkowej 13. 22777g

Pawilon warzyw-owocowy i kwiatów sprzedam. Poznań, Brzozowa 23 m. 4. 24105g

Uwaga, absolwenci szkół podstawowych!

**ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH
Fabryki Obrabiarek Specjalnych „PONAR-WIEPOFAMA”
im. Aleksandra Kowalskiego w Poznaniu
ulica Janickiego nr 22**

PROWADZI NABÓR UCZNIÓW

do klas pierwszych na rok szkolny 1974/1975
do następujących szkół:

I. ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ (3-letniej)

w zawodach:

- tokarz — przyjmuje się dziewczęta i chłopców
- frezer — przyjmuje się dziewczęta i chłopców
- szlifierz — przyjmuje się tylko chłopców
- elektromechanik — przyjmuje się tylko chłopców
- wytaczarz — przyjmuje się tylko chłopców
- mechanik maszyn — przyjmuje się dziewczęta i chłopców

W myśl umowy o naukę uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej korzystają z następujących świadczeń:

- odzieży ochronnej,
- deputatu węglowego po roku nauki,
- mydła i proszku do mycia,
- mleka, o ile określają to warunki nauki.

W okresie nauki uczniowie otrzymują następujące miesięczne wynagrodzenie:

- w I roku nauki — 150 zł
- w II roku nauki — 320 zł
- w III roku nauki — wynagrodzenie wg I grupy zaszczerowania osobistego (tj. około 700 zł).

Absolwenci Zasadniczej Szkoły Zawodowej mogą ubiegać się o przyjęcie do zakładowego Technikum Mechanicznego dla Pracujących.

II. LICEUM ZAWODOWEGO (4-letniego)

o specjalności:

- mechanik obróbki skrawaniem — przyjmuje się dziewczęta i chłopców.

Uczniowie Liceum Zawodowego mogą ubiegać się o stypendia. Po 4 latach nauki w Liceum Zawodowym absolwent otrzymuje świadectwo ukończenia szkoły średniej i zawód mechanika obróbki skrawaniem.

Zapisy przyjmują i dalszych informacji udziela sekretariat Zespołu Szkół — codziennie w godzinach od 9 do 18 — telefon 463-32. 2100-K1

**SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA
BLACHARSKO-INSTALACYJNA**

Poznań, ul. Wierzbowa nr 3/4

PRZYJMUJE

DO POBIELANIA CYNOWEGO:

kotły, termosy, pojemniki i inne przedmioty wymagające tego rodzaju powłoki ochronnej.

KRÓTKIE TERMINY WYKONANIA.

Gwarantujemy wysoką jakość wykonanych prac — gwarancja 2-letnia.

2131-K1

Lokale

Kulturalne małżeństwo z 4-letnim dzieckiem — członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju w Swarzędzu na okres 3 lat. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24254g.

Oddam 1-2 pokoje od października w nowo budowanym domu jednorodzinnym blisko tramwaju płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24270g.

Przyjmę studentkę na pokój wygodny. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 24297g.

Zamienię mieszkanie M-4 spółdzielcze Winogrody na 2 pokoje z kuchnią, c.o. oraz 1 pokój z kuchnią c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24408g.

Studentka poszukuje 1-osobowego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24430g.

Małżeństwo kupi lub wynajmie pokój z kuchnią wzdłużnie pokoju. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24417g.

Kupię mieszkanie M-6 lub M-5. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24112g.

Zamienię mieszkanie 3, 5 pokoi, łazienkę, skrytkę, samodzielne na Osiedlu Warszawskim na 3 pokoje w nowym budownictwie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 24862g.

Pani poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24815g.

Pilnie poszukuję lokalu na warsztat rzemieślniczy, ok. 40 m² w dzielnicy Wilda. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24805g.

Lokal, mieszkanie wyłączony, centrum sprzedam. Szlagowska 39, wlaściciel. 24448g

Małżeństwo poszukuje pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24457g.

Pracująca pani poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24496g.

Poszukuję samodzielnego pokoju tel. 318-14 godz. 9-14. 24498g

Przyjmę na pokój uczennicę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24509g.

Poszukuję pokoju nieumeblowanego na stałe na terenie Lubonia, Celler, Luboń 1, Konarzewskiego 9a. 24344g

M-1, M-2 własnościowe kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24367g.

Wrocław — centrum, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, nowe budownictwo, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22977g lub Wrocław tel. 22-24-01. 22977gpr.

Bezdzielne małżeństwo poszukuje pokoju od maja. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20836gpr.

Kupię kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24522.

Kupię kawalerkę własnościową lub inną do 150.000. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 24549.

Zamienię dwa lokale M-1 we Wrocławiu, na jeden w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24564g.

Panie lub panów na pokój przyjmę. Łazarz, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24589g.

Pani kulturalnemu kompozytorowi pokój wynajmie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 24682g.

M-3 Winogrody, IV piętro, balkon, słoneczne — zamienię na trzypokojowe, komfortowe, w starym budownictwie — śród miasteczka lub M-5 nowe budownictwo. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24612g.

Bezdzielne małżeństwo — członkowie spółdzielni — poszukuje pokoju na rok (najchętniej centrum — nieumeblowanego). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24627g.

Młody pan pracujący poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24624g.

Lokalu na pracownię rzemieślniczą (cicha) przy ruchliwej ulicy (wejście i okno od ulicy) około 20-30 m² poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24680g.

Pani poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 24755g.

Oddam pokój nieumeblowany. Ul. Róży Luksemburg 31. 24741g

Wynajmę pokój panu lub małżeństwu. Odstepię garaż. Gostyńska 91. 24706g

Pokój wspólny wynajmę. Gromadzka 14. 24693g

Oddam garaż na Grunwaldzie. Tel. 67-92-23, wczoraj. 24584g

Nieruchomości

Sprzedam działkę ogrodniczą — sadowniczą w Szczepankowie z prawem zabudowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 24267g.

Sprzedam korzystnie gospodarstwo 13 ha, 2 1/2 łąki, ziemia pszenno - buraczana, budynki murowane, dachówki, zelektryfikowane, blisko komunikacji autobusowej. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24284g.

W centrum Jarocina sprzedam 4 ha ziemi eks tra klasy, z prawem budowy. Oferty „17708” Bliu ro Ogłoszeń 80-953 Gdańsk. 790-K3

Sprzedam dom piętrowy na parterze pomieszczenie przemysłowe, budynek gospodarczy, przystanek PKS w miejscu. Teresa Wójkiewicz Radzewo 57 pow. Srem. 24283g

Kupię w Poznaniu dom jednorodzinny, połowę domu bliźniaczego lub piętro wili — posiadam mieszkanie 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24285g.

Kupię mieszkanie własnościowe 3-4-pokojowe do 2 piętra lub pół domu bliźniaczego albo pół wili w Poznaniu. Mam mieszkanie 2,5-pokojowe, wspólne przynależność (osoba) 600m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24092g.

Sprzedam działkę budowlaną Osiedle Plewiska, Skrajna 3, 10 min. od petli tramwajowej. 24467g

Sprzedam parcelę osiedla Antoninek ca 500 m², opłotowana, drzewa owocowe. Swantibora 29. 24435g

Sprzedam 2 działki (120 i 1300 m²) w Łęczycy k. Poznania, przy komunikacji miejskiej. Telefon 654-05 po godz. 16. 24475g

Szamotyły! Sprzedam nowy dom jednorodzinny, piętrowy 108 m², 2 mieszkania 3-pokojowe z kuchnią, łazienką, c.o., 1 mieszkanie na parterze wolne, domek gospodarczy, ogród od 14 lat zadrzewiony o powierzchni 2500 m² nadający się pod budowę. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24361g.

Sprzedam dom Poznań — Antoninek. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24540g.

Sprzedam 5 ha ziemi w do brym punkcie. Bloch, Rudnik 1, poczta Pamiątkowa, pow. Szamotyły, woj. poznańskie. 24541g

Sprzedam tani dom 4-izbowy z zabudowaniami do spodarczym w Ceradzu Dolnym. Wiadomość w Tarnowie Podgórnym, ul. Poznańska 69 od godz. 15. 24571g

Sprzedam 11 ha pod Poznaniem przy lesie, jeziorze, tel. 539-35 lub Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24647g.

Sprzedam działkę 3.000 m² w Przechmirowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24614g.

Różne

Ekspresowe naprawy telewizorów, również święta. Tel. 411-100. 24003g

Puszczkowo — Mosina, poszukuje od kwietnia 2 pokoi lub domu letniego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24329g.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ LOKATORSKO - WŁASNOŚCIOWEJ W LESZNIE DZIAŁAJĄC NA PODSTAWIE § 44 STATUTU ZWOŁUJE ZEBRANIA GRUP CZŁONKOWSKICH

w następujących terminach:

- I grupa — członkowie mieszkający w rejonie ulic: Dąbrowskiego, Sikorskiego, Grunwald, Boh. Westerplatte — w dniu 25 marca 1974 r., o godzinie 18;
- II grupa — członkowie mieszkający w budynkach wybudowanych przed 1950 rokiem, w budynkach przy ul. B. Chrobrego, Klonowicza oraz w rejonie osiedla „Prochownia” — w dniu 26 marca 1974 r. o godz. 18;
- III grupa — członkowie wyczekujący — w dniu 27 marca 1974 r., o godzinie 18.

Zebrania odbędą się w Szkole Podstawowej nr 10, przy ul. Jagiellońskiej (aula) — Leszno.
Na zebraniach omawiane będą problemy interesujące każdą z grup.
Równocześnie informujemy, że dnia 22 kwietnia 1974 r. o godzinie 17 w kawiarni „Słoneczna” przy ul. Boh. Westerplatte w Lesznie — odbędzie się

ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI CZŁONKÓW.

Upraszamy prosimy wszystkich członków i kandydatów Spółdzielni o wzięcie udziału w zebraniach, z zachowaniem terminów przewidzianych dla każdej z grup członkowskich.

743-K2

Praca Nauka

Przyjmę zdolnego ucznia, wesołego, pracowitego, do nauki. Adres: ul. „Prasa”, Grunwaldzka 19, 23224g.

Przyjmę murarza z pomocą. Wasiela Poznań, Bardowskiego 25, Górczyn. 23908g

Przyjmę panią do trzydziestoletniego dziecka. Osobny pokój. Miejsce blisko Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, 24052g.

Potrzebny mężczyzna do pracy w gospodarstwie rolnym. Sroka, Jagodno, poczta Kostrzyn Wlkp. 23909g

Zatrudnię zaraz bielizniarke, warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, 23978g.

Przyjmę ucznia, krawcową, przycuczoną. Zakład Krawiecki, ul. Wojska Polskiego 6, wieżowiec. 23789g

Zakład Nagrobkowy — przyjmie pracowników. Chudoby 14, godz. 10-12. 23796g

Murarz szuka pracy na tynki. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19, 23794g

Tokarza samodzielnego, ze znajomością prac na szlifierkach, przyjmę na stałe. Zgłoszenia: inż. W. Czajczyński, Poznań, Miła 17. 24113g

Pomoc domowa na stałe potrzebna (małe dziecko). Sulc, Os. Rzeczypospolitej 72 m. 6. 24205g

Zatrudnię zaraz panią, umiejącą dobrze szyc, artykuły z kretonu. Praca nie chałupnicza. Telefon 475-49. 24147g

Kupno Sprzedaż

Nóż elektryczny kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19, 23894g.

Kupię motorower „Jawa-Mustang”, w dobrym stanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, 23996g.

Kupię szpulki drewniane po nielach. Rynek, Ostroga 21. 23798g

Kupię ogródek działkowy przy ul. Reymonta lub Chociszewskiego. Wiadomość: tel. 634-02. 23791g

Nasiona majeranki, sproszkowane, sprzedam. Inż. Janusz Karwacki, ul. Prokuratora 5, 64-500 Szamotuły. 24048g

Sprzedam motor MZ-Sport 250, z dodatkowym wyposażeniem, cena 21.000 zł. Poznań, Kozia 10a m. 6. 24033g

Z powodu likwidacji mieszkania, sprzedam różne drobniaki oraz meble kuchenne. Poznań, Łanowa 21 m. 2a, od 16-18. 23730g

Masywną dziewczarską dwupłytową „Veritas” sprzedam. Dzierżyńskiego 105 m. 16a. 23946g

Sprzedam taksometr Poltax 2, fabrycznie nowy z gwarancją. Swarzędz — Kórnicka 9. 23966g

Sprzedam motocykl Jawa 250. Henryk Michalak, Łęczyca, Podgórze 21, pow. Poznań. 23971g

Sprzedam motocykl SHL 175, Winogrody, Os. Przyjaźni 8 m. 164. 23787g

45 m² mozaiki bukowej, kl. I — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, 23811g.

Tonę cebuli sprzedam. Adres: ul. „Prasa” — Grunwaldzka 19, 24064g

Motocykl BMW, 1964 rok produkcji, oraz ziemniaki sadzeniaki, odmiana „Delft” wczesne 4 tony, sprzedam, cena do ustalenia. Wiadomość: ul. Drzyżały 26 m. 2. 24117g

Telewizor sprzedam. Grochowska 61. 24132g

Przyjmuję zamówienia na sadzonki chryzantem wielkokwiatowych w 25 odmianach. Ogrodnictwo — Poznań — Szczepankowo, ul. Roślinna 6. 24130g

Sprzedam sadzonki pomidorów. Branon Wirth — Stęszew. ul. Łaskowa 35. 24128g

Sprzedam taksometr Poltax 2. Poznań, Kłuszyńska 8 m. 21 (Raszyn), po godz. 19. 24146g

Sprzedam buraki pastewne, ziemniaki i mierzwę. Poznań, Leonarda 13. 24197g

Czosnek do sadzenia — sprzedam. Miętowski — Niemcewicz 62-107, pow. Wągrowiec. 24192g

Sprzedam okazjennie mały używany aparat fotograficzny Zenit B oraz światłomierz, stan idealny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, 23879g.

Samochody

Zastawę spiesznie sprzedam. Eksploatacja od 68 roku. Lakier oryginalny. Skrytka pocztowa 88, Poznań 1. 24011g

Sprzedam Trabant 601 — produkcji 1972 — cena 70.000,—. Winna 15a. 23865g

Sprzedam Wartburga 1000, rok prod. 1965, stan bardzo dobry. Wiadomość — Poznań, tel. 557-29, od godz. 18-21. 23852g

Sprzedam Zastawę, rocznik 67, przebieg 64 tys., stan bardzo dobry. Osiedle Rzeczypospolitej 73 m. 10. 24187g

Lokale

Mieszkanie jednopokojowe, względnie pokój niekrepujący, wydzierżawie, kupię lub inne warunki do omówienia. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19, 23894g.

Młode małżeństwo z dzieckiem, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, 24004g.

Szukam pomieszczenia na warsztat samochodowy Pożnaniu lub okolicy, względnie oczekuję innych propozycji. Posiadam uprawnień, gotówkę, wyposażenie. Poważne oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19, 24002g.

Pracująca, szuka niekrepującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, 23919g.

Asystentka Politechniki, poszukuje pokoju z wygodami, możliwie umeblowanego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, 24000g

Małżeństwu bezdzietnemu wynajmę pokój w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, 23873g.

Wynajmę pokój, chętnie mansardę, w okolicy Starego Rynku. Pożyczona bieżąca woda. Płatne rok z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, 24062g

Parcele 810 m² oraz materiał budowlany, sprzedam. Baranowo (Jeziorko). Wiadomość: Gostyńska 97. 23898g

Pilnie! Kupię wille wolno stojącą, wolną z dużym metrażem, na terenie uzbromionym, z centralnym ogrzewaniem, w Poznaniu lub Puszczykowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, 24019g.

Sprzedam domek jednorodzinny bliźniak — garaż w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, 24395g.

Sprzedam działkę budowlaną 1500 m² w Przemśle, przy lesie, cena 60.000. Poznań, Hibnera 41 m. 7, po 17. 24054g

Kupię działkę budowlaną w zasięgu tramwaju, tel. 700-37, lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, 23960g

Sprzedam ogrodnictwo — pełna produkcja Komorniki 62-052, Poznańska 60, pow. Poznań. 23998g

Gospodarstwo do 2 ha z mł. wraz z budynkiem mieszkalnym i gospodarczym, może być stare, na dające się do remontu, na terenie woj. poznańskiego — kupię na raty, wezmę w dzierżawę lub przejmę na własność w zamian za dożywotnią opiekę. Oferty kierować: Stanisław Baranicki, ul. Szewska 22, 40-649 Katowice — 8. 23863g

Komunikaty

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu, ul. Grobla nr 15 — zawiadamiają wszystkich odbiorców energii gazowej zamieszkałych w mieście Pile w rejonie ograniczonym ulicami: plac Powstańców Wielkopolskich, Budowlanych, al. Niepodległości, Żelazskiego i Marchlewskiego, że w dniach 28 i 29 marca bieżącego roku przystępują do wprowadzenia w miejsce dotychczasowego gazu miejskiego — gazu ziemnego zaazotowanego.

Przystosowania urządzeń gazowych dokonają monterzy WOZG — nieodpłatnie.

Do czasu przybycia monterów nie należy żadnych urządzeń gazowych eksploatować.

W pierwszej kolejności do spalania gazu ziemnego zaazotowanego przystosowane będą kuchnie gazowe oraz grzejniki wody przepływowej (piece kąpielowe), w następnej kolejności pozostałe urządzenia.

Warunkiem dokonania adaptacji urządzenia gazowego będzie jego dobry stan techniczny.

Urządzenia technicznie niesprawne lub wadliwie zainstalowane będą plombowane do czasu usunięcia nieprawidłowości przez użytkownika.

Jednocześnie przypomina się o konieczności stałego utrzymywania nagrzewnic grzejników wody przepływowej (piecy kąpielowych, term) w stanie czystym. Będzie to również warunkowało zamontowanie w tych urządzeniach nowego palnika, przystosowanego do spalania gazu ziemnego zaazotowanego.

W wymienionych dniach wszelkich informacji udzielać będzie punkt informacyjny zlokalizowany w Gazowni — Piła, ul. Poznańska 20, telefon 36-42.

W dniach wymiany gazu urządzenia gazowe prosimy utrzymywać w stanie czystym.

Dyrekcja Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa
Poznań, ul. Grobla 15
2310-K1

Przetargi

Poznańskie Zakłady Metalowe PT w Poznaniu, ul. Grochowe Łąki nr 6 — ogłaszają **PRZETARG na wykonanie remontu kapitalnego budynku produkcyjnego zakładu w Gołańczu, pow. Wągrowiec.**

Zakres remontu obejmuje roboty rozbiórkowe, murarskie, wymianę konstrukcji drewnianej dachu na metalową z pokryciem płytami betonowymi, wymiana okien, wykonanie tynków, roboty malarskie, szklarskie itp.

Materiały podstawowe i konstrukcje metalowe dostarczy zleceniodawca.

Termin wykonania prac — 1974 rok.

Słup kosztorysu do odebrania i dokumentacja do wglądu w Dziale Gł. Mechanika zakładów w Poznaniu przy ul. Woźnej 21.

Oferty z podaniem terminu i ceny mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w dyrekcji przedsiębiorstwa pod w. wym. adresem, w terminie 14 dni od daty ogłoszenia przetargu. Otwarcie ofert nastąpi następnego dnia o godz. 10.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 2321-K1

Poznańskie Zakłady Papiernicze w Poznaniu, ul. Piaskowa nr 4/5 — ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY na remont i przestawienie drukarki dwukolorowej do nadruku papieru na folię telefona w Fabryce „Malta”, Poznań, ulica Wołkowska 32.

Termin wykonania robót w II kw. 1974 r.

Oferty należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się przetargu.

Wszelkich informacji związanych z remontem udziela Dział Głównego Mechanika i Energetyka PZP, ul. Piaskowa nr 4/5.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz koncesjonowane zakłady prywatne.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta bez podania przyczyny. 2270-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynierskiego „Hydrobudowa-7” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza nr 22 — ogłasza

PRZETARG na wykonanie rozbiórki parterowego budynku hotelowego, znajdującego się w Bazie Sprzętowo-Transportowej w Poznaniu przy ul. Nowosolskiej 38.

Termin wykonania — do 15 V 1974 r.

Bliższych informacji udzieli Sam. Sekcja Inwestycji — pokój nr 105, telefon 66-00-41, wewn. 134, gdzie należy składać oferty w zalakowanych kopertach.

Do wzięcia udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi w 7 dni po ukazaniu się ogłoszenia.

Zamawiający zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferenta bez podania przyczyny. 2317-K1

Zakład Urzędów Badawczych i Przemysłowych „Polon” w Poznaniu, ul. Bułgarska 63/65 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót związanych z budową MAGAZYNU MATERIAŁÓW ŁATWOPALNYCH w Poznaniu, przy ulicy Bułgarskiej (prace murarskie, elektryczne, wentylacyjne) na podstawie posiadanej dokumentacji.

Termin wykonania prac: 30 listopada 1974 r. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w Dziale Inwestycji i Programowania pok. 39, II ptr.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w 10 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w gazecie.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny, jak również dowolnego wyboru oferenta.

Dokumentacja do wglądu w Dziale Inwestycji i Programowania, pokój 39, II ptr., w budynku przy ulicy Bułgarskiej 63/65. 2071-K1

Uczniowie VIII klas Szkoły Podstawowej

PRZECZYTAJCIE UWAGNIE!

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych

„ELEKTROMONTAŻ”

Poznań, ul. Wieruszowska nr 16, telefon 67-52-51, wewn. 125

PROONUJE WAM PODJĘCIE NAUKI

dobrze płatnego i atrakcyjnego zawodu o specjalności

ELEKTROMONTER PRZEMYSŁOWY.

Po ukończeniu naszej Szkoły zapewnimy Wam pracę na wielkich budowach zakładów przemysłowych, przy montażu wszelkich urządzeń z zakresu automatyki i elektrotechniki przemysłowej, stacji elektroenergetycznych do 110 kV oraz elektrycznych instalacji przemysłowych, tak w kraju jak i za granicą. Absolwentom naszej Szkoły zapewnimy dalsze kontynuowanie nauki w Technikum przyzakładowym.

Szkoła nasza ucząc młodzież zawodu, pomaga równocześnie Rodzicom w ich budżecie domowym.

Uczniowie nasi otrzymują:

- wysokiej jakości garnitur wyjściowy z koszulą, krawatem, skarpety i półbuty;
 - sportowe ubranie letnie: bluza, spodnie, koszula, krawat, skarpety, półbuty;
 - zimową kurtkę ortalonową z ciepłym kołnierzem i taką samą czapkę;
 - ubranie robocze i buty robocze;
 - posiłki regeneracyjno-wzmacniające w czasie praktycznej nauki zawodu, jak i w szkole;
 - płatny urlop w wymiarze ustawowym;
 - przedsiębiorstwo udziela absolwentom szkoły pomocy finansowej w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego;
- ponadto wynagrodzenie:
- w klasie I — 150,— zł
 - w klasie II — 380,— zł
 - w klasie III — 880,— zł plus premia oraz udział w podziale nagród rocznych, tzw. trzynasta pensja.

To wszystko zapewni Wam nasza Szkoła jeżeli zgłoszisz się w sekretariacie, dostarczając:

- podanie z życiorysem,
- świadectwo lekarskie o przydatności do wybranego zawodu,
- świadectwo ukończenia 8 klas (w m-cu czerwcu),
- 3 fotografie.

PAMIĘTAJ, że ilość miejsc mamy ograniczoną i dlatego nie zwlekaj — ZŁÓŻ PODANIE NATYCHMIAST!

2279-K1

Sprzedam Skodę Octavię Super, Tel. 478-77. 23876g

Sprzedam Fiat 125p — 1300, rocznik 1969, cena 90.000, stan bardzo dobry, po remoncie blacharki. Poznań, Dąbrowskiego 20/22 m. 5. 23868g

Sprzedam Syrenę 104, rok produkcji 1972. Telefon 67-45-87. 24083g

Sprzedam Fiat 125p — 1300, wiśniewy, eksportowy, rok produkcji 1972, stan bardzo dobry. Poznań, ul. Piękna 39. 24134g

Opel Record 1700, na cześć ci kupię. Tel. 67-31-95 — wieczorem. 24137g

Syrenę 104 sprzedam, stan bardzo dobry. Leszczyńska 85. 24191g

Sprzedam Moskwicę 408, lub zamienię na Trabant 601, oraz motorower Simson. Bartłomiejczyk, Krzyżanowo 63-111, Maniecki. 24183g

Sprzedam Trabant 601 — Combi, Września, ulica Słowackiego 46 (telefon 566). 24220g

Volkswagen Combi, sprzedam. Tel. 67-31-28, godz. 18-19. 24123g

Sprzedam Warszawę Pick-up. Reymonta 17, po godzinie 17. 23313g

Zamienię M-3 — bloki, na 2 pokoje, stare budownictwo. Zwrot wkładu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19, 24074g.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-6 (Dębice) 4 pokoje, kuchnia, łazienka, telefon — na dwa mieszkania. Wiadomość: tel. 210-26. 24135g

M-4 spółdzielcze, komfortowe, telefon, gaz, w Nowym Sączu — zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19, 24170g.

Mieszkanie M-4 własnościowe, komfort, w Poznaniu, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, 23722g.

Nieruchomości

Sprzedam dom nowy jednorodzinny (c.o., woda) z ogrodem. Miłostaw, Waryńskiego 10. 23296g

Sprzedam działkę budowlaną 1336 m² w Klekru. Kiekrz, ul. Poznańska 36. 23661g

Pilnie sprzedam działkę pod budowę (0,25 ha), z domkiem, wolnym mieszkaniem, ogrodem, miejscem letniskowa, jezioro, las, woj. poznańskie. Komunikacja PKP i PKS. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19, 24111g

Kupię działkę budowlaną przy zrosie wylotowej. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19, 23079g.

Sprzedam piekarnię z mieszkaniem w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19, 23805g.

Bezpłatnie oddam pod uprawę działkę ca 500 m², okolica ul. Ostroga. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19, 23831g.

Leszno! Kupię dom jednorodzinny, wolnostojący, może być niewykończony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, 23793g.

Boszkowo koło Leszna — działkę budowlaną, las, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, 23804g.

Sprzedam działkę z budynkiem jednorodzinny parterowy, garażem oraz budynkiem gospodarczym, możliwość nadbudowy, działnica Grunwald. Warunek mieszkanie M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, 24157g

Dom jednorodzinny z ogrodem w Poznaniu — sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, 24193g

Sprzedam budowlaną parcelę ogrodnictwa 5.700 m² Poznań — Szczepankowo ul. Spławie 23. 24419g

CSO - Zakład Budownictwa Szlarniowego i Urzędów Ogrodniczych

zawiadamia PT Klientów, że z dniem 1. IV 1974 r.

NASTĄPI ZMIANA BANKU FINANSUJĄCEGO I KONT BANKOWYCH

i tak:

— dotychczasową działalność związaną z finansowaniem Zakładu NBP III O/M w Poznaniu — przejmuje Oddział Banku Rolnego w Poznaniu.

Równocześnie następuje zmiana kont:

- dotychczasowy rachunek oznaczony nr 1220-6-3146 — otrzymuje numer 6-490 (obrotowy);
- dotychczasowy rachunek oznaczony nr 1220-8-49-3146 — otrzymuje numer 8-49-490 (socjalny);
- dotychczasowy rachunek oznaczony nr 1220-529.01-3146 — otrzymuje numer 529.01-490 (inwestycyjny);
- dotychczasowy rachunek oznaczony nr 1220-537-3146 — otrzymuje nowy numer 537-490 (mieszkaniowy);
- dotychczasowy rachunek oznaczony nr 1220-620-3146 — otrzymuje numer 620-490 (inwestycyjny).

Z dniem 1. IV 1974 roku wszelkie operacje finansowe należy dokonywać z podanych kont.

2312-K1

Praca Nauka

Spawacza do galanterii metalowej i renowacji niekwalifikowanego zatrudni warsztat, ul. Szubińska 32 (zgłaszać po godz. 18).

24524g

Potrzebna pilnie pomoc do opieki starszej pani i prowadzenia domu. Głogowska 41 m. 8, telefon 66-03-81, do godz. 13.

24687g

Pilnie poszukuję opiekunki do pójścia do szkoły. Grzelczyk, Dzierżyńskiego 162a m. 12. 23636gpr

Przyjmujemy pracowników — Wytwórnia Wód Gazowanych Poznań — Smolchowiec, ul. Trzebiatowska 65. 24523g

Pomoc domowa — pielęgnacja starszej osoby na 5 godzin dziennie. Warunki dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24535g.

Slusarza — spawacza elektrycznego, także przyuczonego przyjmuję. Główna 47. 24542g

Fryzjer, fryzjerka damsko-męska uczennica 18 lat potrzebni. Poznań, Dzierżyńskiego 323. 24550g

Zatrudnię mężczyznę do pracy w ogrodzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24555g.

Przyjmę w naukę rzemiosła fryzjerskiego pełniącego panienkę, ul. Dzierżyńskiego 67. 24599g

Pracowników do produkcji betonów zatrudnię. Poznań, Fabianowo 95. 24601g

Przyjmę dobrych tynkarszy, praca stała w Poznaniu. Dąbrowskiego 76 (budowa). 24617g

Pomoc domowa potrzebna. Dobre warunki. Zbąszyńska 9 m. 3. 24618g

Panię do galanterii włókienniczej zatrudnię (z utrzymaniem). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24630g.

Przyjmę do szycia biustonoszy i opalaczy na okrętkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24778g.

Spawacza do spawarki w rownej na pół etatu przyjmuję. Warsztat Slusarski, Poznań, Głogowska 31. 24681g

Ogrodnika praktyka oraz pracownika fizycznego przyjmuję zaraz ogrodnictwo szkoleniowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24736g.

Przyjmę pomoc do dzieci lub oddam dziecko w dom do południa. Małachowska 16 za Junikowską. 24506g

Malarzy, uczniów oraz przyuczonego przyjmuję. Poznań, ul. Palacza 106 m. 5, przyjeżdżam — bilety kol. miesięczne. 24712g

Potrzebna młodsza panienka ze wsi do pomocy w handlu, mieszkanie, utrzymanie + pensja. Zgłoszenia tylko listownie. Lesińska, Świerczewskiego 15 m. 6. 24685g

Pracowniczkę, pracowniczkę zatrudni wytwórnia wód gazowanych. Świerczewo, Bruna 61. 24490g

Przyjmę zaraz pracowników (ka) do wytworu wód gazowanych. Czajka, ul. Botaniczna 20. 24436g

Fryzjerka damska potrzebna, posada stała, ul. Ostrowek (Śródmieście). 24721g

Kobiety i mężczyźni do pracy w ogrodnictwie przyjmuję. Luboń 3, ul. Traugutta 16. 24513g

Pomożnik murarza potrzebny. Umólotowska 23 (Witostowska). 24396g

Uczennica fryzjerska potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24585g.

Murarza i pomocnika na stałe zatrudnię, telefon 679-273. 24523g

Mężczyznę od 17 do 60 lat zatrudni Zakład Kominiarski. Zgłoszenia: Mieczysław Kabza, 63-741 Baszków 110, pow. Krośnice. 801-K2

Student Politechniki udzieli korepetycji z matematyki, fizyki i chemii. tel. 738-95. 24645g

Kupno Sprzedaż

Planino kupię. Telefon 359-40. 24572g

Kupię bony PeKaO na Flata. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24558g.

Pilę do metalu, inne kupię Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24667g.

Brylant dwukaratowy kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24547g.

Kupię bony PeKaO tel. 428-55. 24505g

Kupię szafkę chłodziącą i zamrażarkę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24558g.

Kupię bony PeKaO, telefon 67-59-63. 24582g

Kupię tokarkę uniwersalną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24641g.

Kupię 2 fotele — secesyjne i figurkę „Eros i Psyche”. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24651g.

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24478g.

Do Syreny 103 sprzedam skrzynię biegów z półosią mi. Poznań, Michała 11a m. 19. 24521g

Sprzedam szafę dwudrzwiową orzechową, tapczan. Świerczewskiego 30a m. 12 godz. 17-19. 24526g

Wagon tramwajowy na camping. cele gospodarcze, pszczerlarstwo sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24225g.

Fortepian sprzedam. Poznań, ul. Dąbrowski 2 m. 16. 24350g

Sprzedam sypialnię. Dzierżyńskiego 75 m. 12. 24357g

Sprzedam tanio czynny warsztat wulkanizacyjny w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24364g.

Sprzedam elektronową maszynę wielodziałalową, kalkulacyjną „Japońska”, tel. 67-17-24. 24539g

Sprzedam pasiekę 20 pni, stan bardzo dobry. Leon Merka, Wrzesnia, Wrocławska 9. 24603g

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki. Głogowska 105 m. 14. 24545g

Barak mieszkalny drewniany, składany, 7 pomieszczeń, pow. 120 m² z doku mentacją budowlaną oraz pompę — agregat spalino- wy do deszczowni wydaj- ności 5.000 l/min. sprzedam. Przybył 64-410 Sieraków. 24562g

Sprzedam sumator „Citi- zen” nowy 210. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24725g.

Samochody

Sprzedam Warszawę 204 oddzielnie lub z taksonem marki Poltax. Informacje pod nr tel. 329-55 po godz. 18. 24386g

Kupię nowego Wartburga de Luxe lub z małym przebiegiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24347g.

Sprzedam Warszawę 223, rok produkcji 1972 oraz M-20. Niedziałkowski 20 m. 13A. 24780g

Kupię Warszawę górną worową do remontu. Mieloch Poznań — Płakow, Pawłowskiego 4. 24679g

Trabant Service naprawy, regulacje, konserwacje, re- monty z gwarancją fabryczną 10.000 km. No- wości! Na życzenie Klienta montujemy gwarantowa- ne wały korbowe bez tulejek. Poznań — Nara- mowice, 600 m za przejaz- dem PKP. 24775g

Kupię bony PeKaO na Flata. Tel. 509-42. 24763g

Sprzedam Syrenę 104, rocz- nik 1972, tel. 401-25 po 16. 24749g

BMW 1800 sprzedam. Tel. 67-15-34. 24682g

„Ford-Taunus M-17 Super” przebieg km 34 tys., stan idealny, sprzeda pier- wszy właściciel. Telefon 708-08 od 18.00. 24528g

Trabanta cembri 601 prze- dam, cena 64 tys. Główna 47. 24543g

Sprzedam Syrenę 104. Wia- domość 679-223, wieczoro- rem. 24583g

Sprzedam Syrenę 104 1971 r. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 24446g.

Fiat 127 p sprzedam tel. 541-26 po godz. 18. 24450g

Fiat 125 p — 1500 rocznik 71, oglądać Kolejowa 52 od 16 do 18. 24463g

Sprzedam Flata 1000, tel. 400-67. 24464g

Sprzedam korzystnie Sy- renę 102, Fintera 24 m. 9 (od godz. 17-19) tel. 611-75. 24469g

Renault tanio sprzedam. Zabikowo, Szkolna 4 ga- raż, godz. 14-17. 24472g

Sprzedam niedrogo mało używany wózek dziecięcy, spodnie skórzane motocy- klowe, wartościowy zegar- rek kieszonkowy. Plewis- ka, ul. Skryta 2. 24669g

Sprzedam wózek dla bliź- niąt, bardzo dobry. Nowic- ki, Buk, Przykop 8, tel. 248. 24676g

Sprzedam niedrogo Zetor 25, stan dobry. Stacho- wiak, Konarskie, poczta Kórnik. 24672g

Sprzedam maszynę dam- ską „Lucznik” — silniczek. Tel. 613-95 godz. 18 — 20. 24671g

Sprzedam tanio nową, wie- loczynnościową maszynę do szycia „Veritas”. Tel. 213-49 od godz. 16. 24670g

Nawóz pociekarkowy sprzedam. Tel. 530-39. 24770g

Ciągnik Ursus C 330 lub C 328, mocarnie MSC-7, betoniarke kupię. Oferty z ceną „Prasa” Grunwaldz- ka 19 dla 24759g.

Pszczoły, ule wielkopols- kie sprzedam w całości, pojedynczo. Jendryczak, Dobrzyckiego 23, 61-692 Po- znań. 24737g

Sprzedam namiot foliowy o pow. 200 m². Poznań, ul. Krzesiny 62. 24695g

Sprzedam sadzonki pomi- dorów. Szczepankowo 66a. 24688g

Sprzedam sumator „Citi- zen” nowy 210. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24725g.

Samochody

Sprzedam Warszawę 204 oddzielnie lub z taksonem marki Poltax. Informacje pod nr tel. 329-55 po godz. 18. 24386g

Kupię nowego Wartburga de Luxe lub z małym przebiegiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24347g.

Sprzedam Warszawę 223, rok produkcji 1972 oraz M-20. Niedziałkowski 20 m. 13A. 24780g

Kupię Warszawę górną worową do remontu. Mieloch Poznań — Płakow, Pawłowskiego 4. 24679g

Trabant Service naprawy, regulacje, konserwacje, re- monty z gwarancją fabryczną 10.000 km. No- wości! Na życzenie Klienta montujemy gwarantowa- ne wały korbowe bez tulejek. Poznań — Nara- mowice, 600 m za przejaz- dem PKP. 24775g

Kupię bony PeKaO na Flata. Tel. 509-42. 24763g

Sprzedam Syrenę 104, rocz- nik 1972, tel. 401-25 po 16. 24749g

BMW 1800 sprzedam. Tel. 67-15-34. 24682g

„Ford-Taunus M-17 Super” przebieg km 34 tys., stan idealny, sprzeda pier- wszy właściciel. Telefon 708-08 od 18.00. 24528g

Trabanta cembri 601 prze- dam, cena 64 tys. Główna 47. 24543g

Sprzedam Syrenę 104. Wia- domość 679-223, wieczoro- rem. 24583g

Sprzedam Syrenę 104 1971 r. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 24446g.

Fiat 127 p sprzedam tel. 541-26 po godz. 18. 24450g

Fiat 125 p — 1500 rocznik 71, oglądać Kolejowa 52 od 16 do 18. 24463g

Sprzedam Flata 1000, tel. 400-67. 24464g

Sprzedam korzystnie Sy- renę 102, Fintera 24 m. 9 (od godz. 17-19) tel. 611-75. 24469g

Renault tanio sprzedam. Zabikowo, Szkolna 4 ga- raż, godz. 14-17. 24472g

Sprzedam niedrogo mało używany wózek dziecięcy, spodnie skórzane motocy- klowe, wartościowy zegar- rek kieszonkowy. Plewis- ka, ul. Skryta 2. 24669g

Sprzedam wózek dla bliź- niąt, bardzo dobry. Nowic- ki, Buk, Przykop 8, tel. 248. 24676g

Sprzedam niedrogo Zetor 25, stan dobry. Stacho- wiak, Konarskie, poczta Kórnik. 24672g

Sprzedam maszynę dam- ską „Lucznik” — silniczek. Tel. 613-95 godz. 18 — 20. 24671g

Sprzedam tanio nową, wie- loczynnościową maszynę do szycia „Veritas”. Tel. 213-49 od godz. 16. 24670g

Nawóz pociekarkowy sprzedam. Tel. 530-39. 24770g

Ciągnik Ursus C 330 lub C 328, mocarnie MSC-7, betoniarke kupię. Oferty z ceną „Prasa” Grunwaldz- ka 19 dla 24759g.

Pszczoły, ule wielkopols- kie sprzedam w całości, pojedynczo. Jendryczak, Dobrzyckiego 23, 61-692 Po- znań. 24737g

Sprzedam namiot foliowy o pow. 200 m². Poznań, ul. Krzesiny 62. 24695g

Sprzedam sadzonki pomi- dorów. Szczepankowo 66a. 24688g

Sprzedam Moskiewicę 408 tel. 413-434. 24470g

Sprzedam Warszawę M-20 dobrym stanie. Luboń 3, Poniatowskiego 22 A godz. 10-13. 24497g

Sprzedam Syrenę 104 — 29 tys. km. Pierwszy użył kownik tel. 411-560 po 16. 24346g

Bony PeKaO kupię na Flata 126 p. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 24346g.

Sprzedam Volkswagena 1300, rok produkcji 1970, przebieg 80 tys. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24642g.

Sprzedam polskiego Flata 1300, stan bardzo do- bry. Wiadomość: Gostyni, 1 Maja 34, tel. 302. 24720g

Sprzedam tanio Skodę 1102. Poznań, ul. Stawna 5 m. 6. 24709g

Sprzedam Wartburga. Poz- nań, ul. Leśnowolska 34. 24587g

Kupię Flata 127, nowego. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 24588g.

Fiat 1500, fabrycznie nowy, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24597g.

Sprzedam Flata 125p 1300, Oborniki, tel. 683. 24599g

Volkswagena 1300 w do- brym stanie sprzedam, Ka- szelańska 45. 24613g

Warszawę 223 rok 1972, sprzedam. Poznań, Śnia- deckich 28 m. 3. 24622g

Syrenę 102 sprzedam, tel. 648-51. 24626g

Sprzedam polskiego Flata 1300, stan bardzo do- bry. Wiadomość: Gostyni, 1 Maja 34, tel. 302. 24720g

Sprzedam tanio Skodę 1102. Poznań, ul. Stawna 5 m. 6. 24709g

Sprzedam Wartburga. Poz- nań, ul. Leśnowolska 34. 24587g

Kupię Flata 127, nowego. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 24588g.

Fiat 1500, fabrycznie nowy, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24597g.

Sprzedam Flata 125p 1300, Oborniki, tel. 683. 24599g

Volkswagena 1300 w do- brym stanie sprzedam, Ka- szelańska 45. 24613g

Warszawę 223 rok 1972, sprzedam. Poznań, Śnia- deckich 28 m. 3. 24622g

Syrenę 102 sprzedam, tel. 648-51. 24626g

Sprzedam polskiego Flata 1300, stan bardzo do- bry. Wiadomość: Gostyni, 1 Maja 34, tel. 302. 24720g

Sprzedam tanio Skodę 1102. Poznań, ul. Stawna 5 m. 6. 24709g

Sprzedam Wartburga. Poz- nań, ul. Leśnowolska 34. 24587g

Kupię Flata 127, nowego. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 24588g.

Fiat 1500, fabrycznie nowy, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24597g.

Sprzedam Flata 125p 1300, Oborniki, tel. 683. 24599g

Volkswagena 1300 w do- brym stanie sprzedam, Ka- szelańska 45. 24613g

Warszawę 223 rok 1972, sprzedam. Poznań, Śnia- deckich 28 m. 3. 24622g

Syrenę 102 sprzedam, tel. 648-51. 24626g

Sprzedam polskiego Flata 1300, stan bardzo do- bry. Wiadomość: Gostyni, 1 Maja 34, tel. 302. 24720g

Sprzedam tanio Skodę 1102. Poznań, ul. Stawna 5 m. 6. 24709g

Sprzedam Wartburga. Poz- nań, ul. Leśnowolska 34. 24587g

Kupię Flata 127, nowego. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 24588g.

Fiat 1500, fabrycznie nowy, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24597g.

Sprzedam Flata 125p 1300, Oborniki, tel. 683. 24599g

Volkswagena 1300 w do- brym stanie sprzedam, Ka- szelańska 45. 24613g

Warszawę 223 rok 1972, sprzedam. Poznań, Śnia- deckich 28 m. 3. 24622g

Syrenę 102 sprzedam, tel. 648-51. 24626g

Sprzedam polskiego Flata 1300, stan bardzo do- bry. Wiadomość: Gostyni, 1 Maja 34, tel. 302. 24720g

Sprzedam tanio Skodę 1102. Poznań, ul. Stawna 5 m. 6. 24709g

Sprzedam Wartburga. Poz- nań, ul. Leśnowolska 34. 24587g

Kupię Flata 127, nowego. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 24588g.

Fiat 1500, fabrycznie nowy, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24597g.

Sprzedam Flata 125p 1300, Oborniki, tel. 683. 24599g

Volkswagena 1300 w do- brym stanie sprzedam, Ka- szelańska 45. 24613g

Warszawę 223 rok 1972, sprzedam. Poznań, Śnia- deckich 28 m. 3. 24622g

Syrenę 102 sprzedam, tel. 648-51. 24626g

Sprzedam polskiego Flata 1300, stan bardzo do- bry. Wiadomość: Gostyni, 1 Maja 34, tel. 302. 24720g

Sprzedam tanio Skodę 1102. Poznań, ul. Stawna 5 m. 6. 24709g

Sprzedam Wartburga. Poz- nań, ul. Leśnowolska 34. 24587g

Kupię Flata 127, nowego. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 24588g.

Fiat 1500, fabrycznie nowy, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24597g.

Sprzedam Flata 125p 1300, Oborniki, tel.

Pies i kot

Samson wspinał się szybko po schodach. Stało tam dwóch umundurowanych mężczyzn. Nauczył się już, że niebieskim mundurom, jaki nosił również jego pan, można zaufać. Wielu mężczyzn znajdowało się w starożytecko umeblowanym pokoju. Samson zatrzymał się czujnie i przyglądał się mężczyźnie, który leżał na podłodze mieszkania. Gruby urzędnik kryminalny w ciemnym zbliżył się nieco i wtedy pan Samsona powiedział:

— Na miejsce, Samson, wszystko w porządku.

Samson położył się na podłodze, ale uszy miał postawione, jak dwie anteny.

Jego pan powiedział:

— Czyżby nasz „Kocur” znów uderzył, poruczniku?

— Zastrzelony został ten stary mężczyzna — powiedział porucznik — usłyszał jakiś hałas i powiedział żonie, że wyjdzie na schody, aby zobaczyć co się dzieje.

— Przecież on ma chyba 80 lat — powiedział pan Samsona.

— Tak. Nie rozumiem dlaczego przestępca podjął ryzyko zamordowania tego człowieka. Ten człowiek był za stary, aby mógł go zatrzymać. Widocznie rozpoznał naszego „Kocura”, innego wyjaśnienia nie widzę.

— Tak, dokonano już przecież wielu włamań. A jak on się tu dostał?

— To jest właśnie bardzo dziwne. Drzwi z tyłu domu zabezpieczone są łańcuchem. Można je otworzyć na szerokość nie większą jak 20 centymetrów. Nasz przestępca musi być prawdziwym akrobatą. Słusznie nazywają go „Kocur”.

— A broń?

— Brak. Rana w głowie zabitego wskazuje na mały kaliber, ale broń jest nietypowa dla zawodowego przestępcy. A w ogóle to, wszystkie dotychczasowe jego przestępstwa sprawiania wrażenie amatorskich. Może to jakiś chuligan z sąsiedztwa.

— Właśnie dlatego wezwałem pana z pańskim kundlem — stary porucznik popatrzył na Samsona — jest dostatecznie duży i zły aby nastraszyć śmiertelnie kota. Uważa pan, że uda mu się również wytropić „Kocura”?

— Podczas ostatniego włamania

Nowelka kryminalna

mania w pobliżu, zaprowadził mnie po śladach, ale zgubił się przy jakimś domu.

— Czy doprowadził pana do właściwych drzwi?

— Właściwie nie. Skończyło się na tym, że dopadliśmy na jakimś korytarzu czarnego kota.

Samson znowu zaszecekał, a panowie roześmiali się.

— Samson — głos jego pana brzmiał ostro. — Dalej szukaj go.

Samson podszedł do zwłok mężczyzny i zaczął je obwąchiwać. Potem zaczął kraść po pokoju. Złapać trop było trudno. Czuli wiele zapachów. Spośród nich wyodrębnił jeden, bardzo przyjemny i słodki, zmieszany z ulotnym zapachem zwierzęcym, który znał i który był mu wstrętny. Zapach ten był świeży i prowadził poprzez drzwi i werandę na tył domu. Ciemności panujące na małej uliczce nie przeszkadzały Samsonowi. On nie potrzebował światła. Biegł z przeskakiem przez uliczkę. Za nim biegli dwaj mężczyźni: jego pan i porucznik. Nie mógł oczekiwać od nich żadnej pomocy. Krecił się, biegł w przeciwnym kierunku, pociągając za sobą obu mężczyzn. Wrócił na małą uliczkę i z nosem przy jezdni, złapał znowu ślad. Teraz był pewny swego i ciągnął swego pana prosto małą uliczką, odzie na końcu stał w ciemnościach wielki dom mieszkalny. Zapach był coraz silniejszy. Wszedł do sieni, a następnie na pierwsze piętro. Nagle zatrzymał się przed któryśm drzwiami.

Jego pan i porucznik stanęli za nim.

— Obawiam się — powiedział jego pan — że to znowu fałszywy alarm. Tu właśnie, ostatnim razem, wytropił kota.

Porucznik był tak zadyszany, że nie potrafił wydobyć z siebie słowa. Samson atakował tymczasem drzwi. Nie pomógł uspokajanie go. Wreszcie drzwi otworzyła młoda kobieta w żółtych, obcisłych spodniach, trzymając na ręku tłustego czarnego kota.

— Co się stało? — zapytała.

Porucznik postąpił krok naprzód.

— Bardzo proszę o wybacze-

nie — powiedział. — Jesteśmy z policji i znajdujemy się na tropie pewnego przestępcy. Czy nie słyszała pani jakiegoś podejrzanego hałasu?

— Nie. Jest już bardzo późno.

Kot zeskoczył z jej rąk i ułożył się w wyłożonym poduszką koszyku. Młoda kobieta chciała zamknąć już drzwi, kiedy Samson ruszył w jej kierunku. Zatrzymał się dopiero przy stole, na którym leżała mała, czarna torebka. Kobieta krzyknęła:

— Proszę zabrać tego potwora z mego domu!

Kot podniósł się ze swego legowiska i wypreżył grzbiet, ale Samson nie zwracał na niego uwagi, wędząc w stronę torebki.

— Może zechce pani wyjść na chwilę, a my wtedy wprowadzimy psa — powiedział porucznik.

Kiedy kobieta opuściła kuchnię, porucznik otworzył torebkę i wysypał jej zawartość na stół. Wypadła stamtąd buteleczka wody kolońskiej oraz kilka małokalibrowych naboju. Samson, jego pan i porucznik patrzyli na siebie i wszyscy, łapiąc z psem sprawiali wrażenie zaskoczonych.

— Chwileczkę — powiedziała kobieta wchodząc do kuchni. — Czego panowie chcą od mojej torebki?

Pan Samsona założył jej kajdanki na jedną rękę.

— Gdzie jest broń? — zapytał.

Kobieta zbladła.

— Codziennie chodzę na spacer ze swym kotem — powiedziała. — Ten idiotyczny kun-

del przybiegł tu naszym śladem, ale przecież to nic nie znaczy.

— Są przestępcy — powiedział porucznik — którzy biorą ze sobą na „robotę” psa, jako pretekst do wyjścia nocą z domu. Pani znalazła coś nowego, wychodziła pani na spacer z kotem.

Samson, który obserwował grubego kota skoczył nagle w jego kierunku, kot podniósł ogon wysunął pazury i fuknął. Samson porwał poduszkę, na której leżał kot i rozzerwał ją zębami. Z poduszki wypadł mały pistolet.

Porucznik podniósł pistolet a potem powiedział:

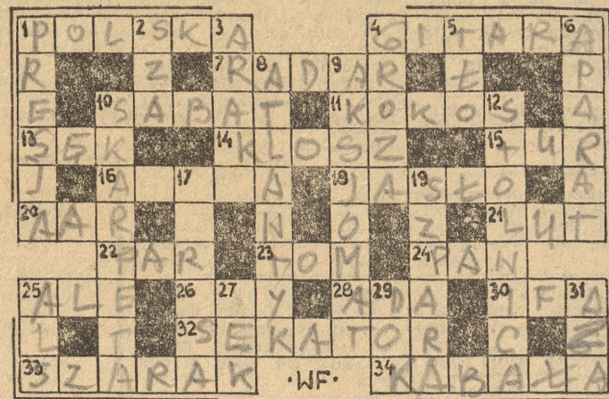
— Okazuje się, że nie jest to wcale taki kundel, za jakiego go mieliśmy. I kto wie, czy nie okazał się mądrzejszy od nas.



Nareszcie coś smacznego!

CAF — TACS

KRZYŻÓWKA NR 12



POZIOMO: 1. ukochany; kraj, 4. ma struny, 7. palindromowy wynalazek tego wieku, 10. zjazd kobiet obdarzonych przez diabła mocą rzucania uroków, 11. owoc palmy, 13. dolna część uciętej gałęzi wrośniętej w pień drzewa, 14. król sukni dobry na lampę, 15. silny jak... 16. szwajcarskie Zakopane, 18. przegląda się w Wistoce, 20. rzeka w Szwajcarii, 21. potasowicz, 22. członek Izby Lordów, 23. ukazał się pierwszy Encyklopedii Powszechnej, 24. miał rog i nogi kozła, grał wieczorami na sryndzie, 25. małe dziewczynki lub małe jasne, 26. mówią ptasim głosem, 28. ... to nie wypada, 30. płacze na szosie, 32. strzyże drzewa, 33. ma skoki i długie uszy, 34. z kart lub z ręki.

PIONOWO: 1. przymus, nacisk, 2. cichol, 3. dopływ ptaka domowego, 4. silne uczucie przerażenia, wobec niebezpieczeństwa, 5. dalej na obrazie, 6. radiowy, telefoniczny ... 8. po Oceanie Spokojnym 9. Euclidesa, Dedekinda, Archimedeasa lub Cantora, 10. cywilna onuca, 12. blat służący do zagniatania i wyrabiania ciasta, 17. zaprawa do potraw, 19. podłużna dziura, 25. dźwięk niższy o pół tonu od dźwięku „a”, 27. przyrząd gimnastyczny, 29. basen naprawczy, 31. postać z „Chaty za wsią”.

Miedzy czytelników, którzy do 29 marca 1974 prześlą prawdziwe rozwiązania krzyżówki rozlosujemy nagrody w postaci 3 bonów książkowych po 50 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-595 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 11

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 11 winno brzmieć: Poziomo: tlen, tona, lep, Ares, rasa, kanarek, Men, „Monitor”, Oleg, aula, won, tran, fara.

Pionowo: trak, eden, Terenia, opak, Adam, rak, samogon, Ren, mol, kort, mewa, tuba, rama.

W wyniku losowania nagrody w postaci bonów książkowych po 50 zł otrzymują: Beata Jońska — ul. Główna 21, Sokołowsko k/Walbrzycha, Kazimiera Leśniewicz — Powstańców Wlkp 2 m. 1, Poznań i Jan Tryba — Czesława 19a m. 5, Poznań. Nagrody wysłamy pocztą.

Jak oni potrafią być leniwi...

Rysował:

GWIDON MIKLASZEWSKI



— O, przedwczoj był „Dzień Kobiet” — moje najlepsze czytanie!



— Hej... dlaczego nie wyłączysz żelazka?

— Nie będę tak ciągle stała z gazetą, bo tobie nie chce się iść do okulisty...



— Moja matka miała rację — twoje lenistwo przechodzi wszelkie pojęcie!



— Dlaczego mnie nie obudziłaś, kochanie? Chętnie bym ci pomógł pomyc naczynia.



— I ty masz czelność wszytkim opowiadać, że mi pomagasz w domu!

miedzy WIERSZAMI

Rzecz gustu

Panna Betina R., studentka Uniwersytetu w Heidelbergu (NRF), pobila niedawno jeden z najdziwniejszych rekordów świata — kontynuuje studia pięć dziesiątych semestr! Pościgaczem rekordu poprzedniego, ustanowionego przed blisko 100 laty, był pewien Anglik, który zakończył, a raczej przerwał, swoją edukację po 49 semestrach. Obecna rekordzistka najdłużej (jak dotychczas) — przez 26 semestrów — interesowała się medycyną. Tak można to nazwać, gdyż nie zdolała na wydziale lekarskim ani jednego egzaminu. Wsłodzić głupoty czy pozazdrościć uporu?

Odmienne zgola, acz częściej dziś spotykane zainteresowania posiadają dwaj dżentelmeni francuscy: Roger Heudre i Claude Quereel. Lubia aromadzić i hojnie szafować pieniędzmi zła bywanymi metodami — mówiąc całkiem — kolidującymi z każdym ustawodawstwem na świecie. Po kolejnym ze skoków na bank przeszli na Wilkanosia lat na państwowy wikt i opierunek. Ich hobby okazało się jednak s'kniecie znowu od swoich studiów.

ków represji. Ostatnio bowiem w miejscowości Colmar dokonali znów napadu z bronią w ręku. Zaatakowawszy kasjera miejscowego banku i wyrwawszy mu pokątnych rozmiarów torbę — zbiegli. Niebawem przekonali się, iż zamiast tysięcy franków znajdowało się w niej drugie śniadanie urzędnika. Pieniądże przezoony funkcjonariusz przechowywał pod płaszczem. Sąd skazał obydwu mężczyzn na kary po 8 lat więzienia za kradzież... jednej kanapki. Szkoda, że przynajmniej nie skonsumowali tego apetycznego sandwicza — konstatował jeden ze skazanych po odczytaniu wyroku.

Światowy szal „streakingu” czyli biegania nago po ulicach i parkach miejskich (po czątek rzecz wzięła w USA) obejmuje coraz to nowe kraje: Francję, NRF, Japonię, Tajwan. Szczególnie ta swoista zabawa przyciąga do gustu młodzieży w Wielkiej Brytanii. W tych dniach policja Londynu, Belfastu Bedford, Derby i Hull aresztowała kilkudziesięciu „streakersów” którzy staną wkrótce przed sadem Zarzut — obraza moralności publicznej. Trzech na przykład studentów ze stolicy nad Tamizą odzianych jedynie w kapeusz i buty biegało po Hyde Parku podczas manifestacji zorganizowanej przez ruch na rzecz... wyzwolenia kobiet. Innym „streaker” poławiał się na boisku stadionu w czasie meczu piłkarskiego w Bedford. Jak się dowiadujemy w poznańskim A75-ie, wskutek braku chętnych, sekcja „streakingu” nie powstanie. (wig)